Rok VIII. Lwów, lipiec 1909. Nr. 7.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN

TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO i TOWARZYSTWA „OCHRONA MŁODZIEŻY".

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:

Prof. Dr. M. GRABOWSKI i Prof. Dr. K. PANEK

ul. Kochanowskiego 44 a. ul. Akademicka 26.

Redakcya i administracya, Lwów, ul. Kochanowskiego 31.

Otrucia grzybami w Galicyi w roku 1908.

Podał

Dr. Adolf Kuhn.

Wedle relacyi lekarzy powiatowych w roku 1908 zmarło w Galicyi z otrucia grzybami 237 osób. Liczba ta, tak bezwzględnie biorąc jak i w porównaniu z liczbami z poprzedzających lat jedenastu*) jest niezwykle wysoką i niewątpliwie wskazane jest rozpatrzenie przyczyn tego faktu, tudzież zastanowienie się nad sposobami zapobieżenia podobnym wydarzeniom w przyszłości.

Przedewszystkiem kilka słów wstępnych.

Grzyby, stanowiące, jak wiadomo, bardzo smaczny i na równi z jarzynami pożywny pokarm, mogą w trojaki sposób szkodzić zdrowiu ludzkiemu:

1. wszelkie grzyby jadalne, użyte w nadmiarze, jako potrawa trudno strawna, wywołują z łatwością choroby żołądka i jelit; stanie się to tem łatwiej, jeżeli grzyby będą źle przyrządzone, n. p. niedogotowane;

*) W latach 1897—1907 zmarło w Galicyi z otrucia grzybami: 37, 17, 62, 19, 13, 24, 36, 10, 45, 97, 28 osób.

2. grzyby jadalne, użyte w stanie rozkładu, powodują zatrucia ptomainami, powstałymi z istot białkowatych, w które grzyby obfitują; takie niebezpieczeństwo zachodzi, jeżeli zebrano grzyby stoczone przez robaki i zepsute albo będące w stanie rozkładu, jak to bywa u grzybów nadmiernie rozrosłych i rozmokłych w porze deszczowej, lub jeżeli je przed przyrządzeniem dłużej (niekiedy wystarcza kilka godzin) przechowywano albo wreszcie, jeżeli spożyto grzyby odgrzewane;

3. grzyby trujące powodują zatrucia ciałami trującemi, właściwemi pewnym rodzajom grzybów.

Szczególniej ta ostatnia kategorya będzie nas zajmować.

Najczęstsze zatrucia wydarzają się mucharem żółtawym czyli bedłką sromotnikową (amanita phalloides). Przyczyną tego jest pospolitość tego grzyba tudzież jego podobieństwo do pieczarki jadalnej, a w znacznej mierze i ta okoliczność, że objawy otrucia występują po mucharze niepostrzeżenie, zazwyczaj w kilkanaście godzin po spożyciu, wskutek czego pomoc lekarska najczęściej przychodzi za późno. Otrucia tym grzybem kończą się w około 75% śmiercią.

Znany ogólnie, jako trujący, jest muchomor czerwony (amanita muscaria), podobny do jadalnego grzyba amanita caesarea. Z zatruć muchomorem kończy się śmiercią około 18·5%.

Niektóre odmiany gołąbków czyli surojadków (russulae) są trujące, a podobieństwo odmian trujących do jadalnych bywa tak wielkie, że odróżnienie jest niekiedy prawie niemożliwe.

Do grzyba prawdziwego (boletus edulis) podobny jest trujący grzyb szatański (boletus satanas); do podpieńków (pholiota mutabilis) trująca maślanka wiązkowa (hypholoma fasciculare); do rydza jadalnego (lactarius deliciosus), trujący rydz kosmaty (lactarius torminosus). Za trufle niekiedy braną bywa trująca purchawka kartoflana (scleroderma vulg.) w młodych egzemplarzach.

Wreszcie także jadalna piestrzenica (helvella esculenta) zawiera trujący kwas helwelowy, który atoli przez zagotowanie grzybów w wodzie i odlaniu tejże, tudzież wyciśnięcie grzybów może być w zupełności usunięty.

Ważne jest, że ciała trujące grzybów przez suszenie nie ulegają zniszczeniu, że zatem grzyby trujące po ususzeniu nie przestają być trującymi, i że trucizny te przechodzą także do ekstraktów (Pilzsoja) i sosów sporządzonych z grzybów.

Ogólnych znamion różniczkowych między grzybami jadalnymi a trującymi niema; wszystkie dawniej podawane znamiona okazały się zawodnymi; przeto tylko dokładna znajomość grzybów jadalnych i znamion różniących je od podobnych grzybów trujących może być pewnym drogowskazem przy zbieraniu grzybów.

Objawy otrucia grzybami występują w kilka godzin po spożyciu grzybów, a rozpoczynają się w przeważnej ilości przypadków alarmująco od nudności, wymiotów, rozwolnienia i bolu brzucha. W dalszym ciągu występuje silne pragnienie, bicie serca, zawroty głowy i omdlenia, wreszcie wśród objawów osłabienia serca i drgawek ogólnych może nastąpić śmierć.

Odmiennie przebiegają otrucia mucharem (am. phalloides), gdyż początek choroby bywa tutaj często niepostrzeżony, a okres utajenia stosunkowo długi (przeciętnie jedenaście godzin).

Po muchomorze (am. muscaria) wymioty i rozwolnienie zazwyczaj nie występują, a rychło po spożyciu zwykły się pojawiać niepokój, podniecenie aż do szału, drgawki i utrata przytomności.

Rozpatrując kwestyę znacznej ilości śmiertelnych zatruć grzybami w naszym kraju w r. 1908 należy przedewszystkiem oznaczyć terytoryalne rozmieszczenie takich wypadków.

Przypadków takich było w powiecie

bobreckim	3	(zachorowań ogółem 13)
bocheńskim	2	(6)
borszczowskim	9	(12)
brodzkim	2	
brzeżańskim	16	
buczackim	19	
czortkowskim	3	(5)
dobromilskim	2	(6)
drohobyckim	4	(8)
gródeckim	4	(8)
horodeńskim	6	(15)
husiatyńskim	12	nadto kilka przypadków lżejszych
jarosławskim	8	(9)
kamioneckim	1	(7)
kołomyjskim	2	
lwowskim	7	
mieleckim	1	
podhajeckim	13	(18)
przemyślańskim	6	
rawskim	11	(13)
rohatyńskim	10	(15)
samborskim	4	(25)
skałackim	20	(49)
sokalskim	4	
tarnopolskim	12	(21)
tłumackim	4	
trembowelskim	7	
zaleszczyckim	10	(13) jeden zmarły z Bukowiny

zbarazkim	11 (około 60)	
zborowskim	12 (20)	
złoczowskim	1	
żółkiewskim	—	1 chory, rozpoznanie niepewne
żydaczowskim	8	
żywieckim	3 (4) rozpoznanie niepewne.	

Z tego zestawienia widoczne, że otrucia wydarzały się prawie wyłącznie w północno-wschodniej części kraju, ograniczonej powiatami: rawskim, gródeckim, żydaczowskim, tłumackim i kołomyjskim. Podczas gdy w powiatach górskich otrucia się nie wydarzały, największa ilość chorych i zmarłych przypada na powiaty nizinne i falisto-pagórkowate o glebie bardzo urodzajnej, jak: Skałat, Buczacz, Brzeżany, Podhajce, Zborów, Tarnopol, Husiatyn i Zbaraż.

Także w latach poprzednich w powiatach wschodnich kraju było stosunkowo więcej otruć grzybami, aniżeli na zachodzie.

W r. 1908 w całym kraju był wielki urodzaj grzybów z powodu słotnego lata i innych zapewnie sprzyjających warunków; spożywano więc grzyby częściej i obficiej, jak po inne lata, a stąd i przypadki otruć, nawet przy równych zresztą warunkach, mogły być częstsze. Nadmierna wilgotność, jak już wyżej zaznaczono, sprzyjała rozkładowi grzybów, co także mogło być przyczyną pewnej ilości otruć.

Jeżeliby jednak chodziło o wytłumaczenie, dlaczego otrucia grzybami zdarzały się tylko na pewnym obszarze kraju, to należałoby przypuścić, że na tym obszarze pojawiły się obficiej grzyby trujące, lub, że grzyby tutaj były silniej trujące, aniżeli gdzieindziej — zależnie może od gleby i innych warunków — albo też trzebaby uznać, że ludność tych okolic odznaczała się większą nieznajomością grzybów i szczególną lekkomyślnością przy zbieraniu i przyrządzaniu tychże*) lub też przypuścić, że niedostatek skłaniał ją częściej do używania grzybów**).

Godne uwagi są następujące spostrzeżenia, przez lekarzy notowane:

W domu pewnego budnika kolejowego w powiecie bobreckim podano, że grzyby, które stały się przyczyną otrucia, wyglądały zupełnie taksamo, jak grzyby, które przez wiele lat jadano bez szkody. W powiecie brzeżańskim miały pojawić się nowe gatunki grzybów trujących. W powiecie buczackim grzyby w innych latach jadalne, w r. 1908 miały mieć własności trujące. W powiecie zborowskim we-

---

*) Z powiatu zaleszczyckiego doniósł lekarz powiatowy, że ludność zbiera bez wyboru wszystkie grzyby, które napotka, a w jednej gminie ten lekarz widział muchomory, które przygotowano do suszenia.

**) W powiecie skałackim lichy zbiór ziemniaków i kapusty miał się przyczynić do większej konsumpcyi grzybów.

dle przypuszczenia lekarza powiatowego grzyby jadalne z powodu zbytnich deszczów mogły stać się trującymi; tensam lekarz zwraca uwagę na szkodliwość spożywania potraw z grzybów na zimno. Lekarz powiatowy w Żywcu podaje, że grzyby rozrosłe i rozmokłe z powodu słoty były nie do rozpoznania, a może niektóre rodzaje jadalnych grzybów stały się trującymi.

Prawie wszystkie otrucia zaszły w czasie od 16. sierpnia do 11. września 1908, wobec czego należy zaznaczyć, że także przedtem, mniejwięcej już od połowy lipca, obfitość grzybów była wielka.

Grzyba amanita phalloides wskazano jako przyczynę otruć w powiecie gródeckim, kamioneckim, przemyślańskim, skałackim i tłumackim; pieczarki, a więc także pewnie podobna do pieczarek am. phalloides, miały być przyczyną otruć w powiecie bobreckim, dobromilskim i rohatyńskim; muchomory w powiecie bobreckim, samborskim i tarnopolskim; grzyb podobny do prawdziwego (grzyb szatański?) w powiecie jarosławskim i podhajeckim; gołąbki w powiecie zaleszczyckim; podpieńki, a raczej podobna do nich maślanka wiązkowa, w powiecie horodeńskim i podhajeckim; jakieś grzyby siniejące na przełamie w powiecie zbarazkim, a grzyby niezupełnie ugotowane w powiecie żydaczowskim.

Niestety w żadnym wypadku nie postarano się o ścisłe zbadanie podejrzanych grzybów, chociaż niekiedy znajdowano resztki potrawy.

Objawy otrucia opisano z niektórych powiatów dość dokładnie; z tych opisów należałoby wnioskować, że przyczyną otruć była am. phalloides w Browarach w pow. buczackim, w Chomiakówce ad Jagielnica w powiecie czortkowskim, w Białem w pow. przemyślańskim, także w powiecie zborowskim; inne zaś grzyby prawdopodobnie spowodowały otrucia w powiecie brzeżańskim, zaleszczyckim i częściowo w rohatyńskim.

W dwóch przypadkach dokonano policyjnej sekcyi zwłok: w jednym znaleziono wynaczynionki podopłucnowe, przekrwienie błony śluzowej żołądka i jelit, stłuszczenie serca, wątroby i nerek; w drugim przypadku, gdzie otwarto tylko jamę brzuszną, przekrwienie błony śluzowej żołądka i przekrwienie otrzewny, nadto cząstki niezupełnie jeszcze strawionych grzybów w dolnych partyach jelita.

Smutne doświadczenia z r. 1908 powinny być nowem ostrzeżeniem, jak dalece ostrożnym trzeba być przy zbieraniu, względnie kupowaniu i używaniu grzybów. Nie ulega wątpliwości, że najznakomitszym środkiem zaradczym w tym względzie byłoby pouczenie najszerszych kół o niebezpieczeństwach, które grożą z używania niektórych grzybów, tudzież szerzenie znajomości grzybów jadalnych i znamion odróżniających je od grzybów trujących. Droga ta byłaby pewniejszą, aniżeli wszelkie ostrzeżenia i zakazy władzy. Do pracy

należałoby wciągnąć nauczycieli szkół ludowych, dając im w rękę odpowiedne podręczniki i wierne obrazy, a jeszcze lepiej modele najważniejszych grzybów jadalnych i podobnych do nich grzybów trujących.

Zadaniem władzy byłoby oznaczyć, które grzyby można bez niebezpieczeństwa dla zdrowia używać, gdyż, jak z przytoczonych spostrzeżeń widoczne, nie zawsze zwyczaj miejscowy jest trafny w wyborze grzyba. Nadto władza winna poddać ścisłemu nadzorowi sprzedaż grzybów.

Obowiązujące w tym względzie przepisy nie są ścisłe i wystarczające.

Ogólnie obowiązuje w Austryi dekret kancelaryi nadwornej z 30. lipca 1818 l. 13.318, wydany z powodu zaszłych w Czechach otruć gołąbkami. Brzmi on następująco: »używanie i sprzedawanie wszelkiego rodzaju gołąbków ma być bezzwłocznie, stanowczo i powszechnie wzbronionem, ponieważ znamiona grzybów jadalnych i trujących tego gatunku są bardzo niepewne i trudno je zapamiętać; wogóle wszystkie gatunki grzybów, choćby nieco tylko podejrzane, których zatem nieszkodliwość nie jest niezawodną, mają być wykluczone od używania, a zatem i od sprzedaży«.

W naszym kraju obowiązuje nadto ogłoszenie gubernium z 19. czerwca 1837 l. 39.291, którem polecono zwierzchnościom gminnym zwrócić uwagę mieszkańców, aby tylko takie grzyby zbierano, sprzedawano i używano, które znane są jako zupełnie pewne, wszystkie zaś inne rodzaje grzybów, różniące się choćby nieznacznie postacią, barwą i wonią od grzybów uznanych za przydatne, od użytku wyłączono; ma to w szczególności zastosowanie także do gołąbków wedle wyżej przytoczonego dekretu kancelaryi nadwornej. Gubernium uważa za wskazane, aby zbierania grzybów nie powierzano niedoświadczonym dzieciom, aby przed użyciem oglądano każdy grzyb z osobna i aby zwierzchności gminne w miejscach targowych czuwały nad sprzedażą grzybów przez urzędników sanitarnych i targowych.

Zresztą od r. 1818 nie brakło w Austryi usiłowań wprowadzenia ściślejszych przepisów co do grzybów.

I tak gubernium medjolańskie opracowało znakomity projekt rozporządzenia, który niestety wprowadzono tylko w królestwie lombardzko-weneckiem (1820).

W r. 1838 rząd dolno-austryacki wydał rozporządzenie, którem dopuszczono na targ tylko 8 grzybów, jakoto: pieczarki, smardze, grzyb prawdziwy, bedłka miodowa czyli opieńka, mleczaj smaczny, pieprznik jadalny czyli kurka, trufla biała i czarna. Zmianę tego rozporządzenia, którem dopuszczono na targ zbyt małą ilość grzy-

bów, starał się bezskutecznie przeprowadzić E. A. Schroeder, następnie (1871) również bezskutecznie centralna komisya statystyczna.

Wreszcie w r. 1897 przedłożył najwyższej Radzie zdrowia profesor A. Vogl projekt przepisów o obrocie grzybami, opierający się w znacznej mierze na wspomnianym wyżej projekcie medyolańskim. Projekt ten nie uzyskał mocy obowiązującej; ponieważ jednak wyczerpuje kwestyę, a zastosowanie się do niego może niezawodnie zapobiedz przeważnej ilości otruć grzybami, przeto przytaczamy go w dosłownem tłumaczeniu.

»1. Trzymanie na sprzedaż i sprzedawanie grzybów szkodliwych zdrowiu jest wzbronione.

2. Do sprzedaży należy dopuścić tylko takie grzyby, które powszechnie znane są jako nieszkodliwe i jadalne, a takie mają właściwości, że z łatwością rozpoznane być mogą.

3. Do grzybów, które z łatwością poznać można i co do których nie zachodzi niebezpieczeństwo zamiany z grzybami trującymi i podejrzanymi, należą:

a) bedłka cesarska (Kaiserling, agaricus caesareus);

b) bedłka miodowa zw. opieńką (Hallimasch, agaricus melleus);

c) bedłka zamszowa zw. majówką (Mehlblätterpitz, Mousseron, agaricus prunulus);

d) pieczarka polna (Champignon, agaricus campestris) i grzyby pokrewne z blaszkami u spodu kapelusza różowemi lub czerwono-do czarno-brunatnemi, jak pieczarka owcza (ag. arvensis, Gugemucke) i pieczarka leśna (ag. silvestris);

e) rydz prawdziwy (der echte Reizker, lactarius deliciosus);

f) mleczaj smaczny (Goldbrätling, lactarius volemus);

g) pieprznik jadalny zw. lisicą (Rötling, Eierschwamm, cantharellus cibarius);

h) grzyb prawdziwy czyli borowik (Edelpilz, Steinpilz, boletus edulis);

i) podgrzybek czyli kozak albo koźlarz (der rauhstielige Röhrenpilz, Kapuziner, boletus scaber);

k) smardze (Morcheln, Morchella esculenta, conica, patula, Bohemica);

l) trufle czarne (schwarze Trüffeln) jak trufla prawdziwa (tuber melanosporum), trufla zimowa (tuber brumale) i trufla letnia (tuber aestivum);

m) trufla biała (weisse Trüffel, chaeromyces maeandriformis).

Tylko wymienione rodzaje grzybów na razie dopuszcza się na targi*).

---

*) W spisie tym z grzybów u nas często używanych niema następujących: deszczochron (Parasolpilz, lepiota procera), podpieńki (kleiner Stockschwamm, pholiota mutabilis), grzyb płowy (boletus badius), maślak cz. kozak (boletus luteus), grzyb żółty (boletus flavus), kolczak dachówkowaty cz. sarna (Habichtschwamm, hydnum imbricatum), piestrzenica jadalna (Steinmorchel, helvella esculenta).

Polityczne władze krajowe mogą, po wysłuchaniu znawców, zezwolić na sprzedaż także innych grzybów.

4. Tylko te grzyby suszone i konserwowane mogą być dopuszczone do obrotu, które pochodzą z fabryk podlegających nadzorowi lekarsko-policyjnemu; zresztą wolno sprzedawać wyłącznie grzyby świeże, tj. świeżo zbierane i nie będące w stanie rozkładu. Grzyby te powinny być dostatecznie rozwinięte, tj. nie w okresach rozwoju zbyt wczesnych, ani też zupełnie wyrośnięte, ale ze znamionami każdemu gatunkowi właściwemi, wyraźnemi i wykluczającemi wszelką omyłkę, należycie oczyszczone, nie spleśniałe, nie o zmienionej barwie lub cuchnące, zupełnie nieuszkodzone tj. utrzymane w całości (kapelusz i trzon razem), nie połamane, niepokrajane, nieponadgryzane przez ślimaki, robaki i poczwarki owadów i niestoczone przez czerwie (robaczywe).

5. Na targach wolno grzyby utrzymywać na sprzedaż i sprzedawać tylko w miejscach przez władzę wyznaczonych np. na targu jarzyn i tylko w pewnych oznaczonych godzinach.

6. Dopiero po dokładnem obejrzeniu i uznaniu za nadające się do sprzedaży przez wyznaczonego nadzorcę targowego wolno grzyby sprzedawać; postanowienie to ma być na stanowisku targowem wyraźnie obwieszczone*).

7. Grzyby utrzymywane na targu na sprzedaż muszą być rozdzielone wedle rodzajów i w ten sposób ułożone, aby każdy z nich mógł być osobno oglądnięty.

8. Grzyby uznane przez nadzorcę targowego za trujące, podejrzane lub niejadalne i nienadające się do sprzedaży należy bezzwłocznie skonfiskować. Jeżeli ich nieprzydatność do sprzedaży nie ulega wątpliwości, należy je bezzwłocznie usunąć w taki sposób, aby nie mogły być napowrót zebrane i użyte.

W wypadkach wątpliwych lub jeżeli sprzedający czuje się pokrzywdzonym zarządzeniem nadzorcy targowego, należy grzyby skonfiskowane z relacyą oddać do zbadania i ocenienia najbliższej instytucyi wyznaczonej do badania grzybów.

9. Handel odnośny grzybami wszelkiego rodzaju i wszelakiej postaci jest wzbroniony.

10. W okolicach, w których ludność zwykła zbierać grzyby do własnego użytku, jest obowiązkiem zwierzchności gminnej zwrócić uwagę ludności zapomocą odpowiednich ogłoszeń i pouczeń na niebezpieczeństwo wynikające z używania grzybów, których nie uznano z wszelką pewnością za nieszkodliwe i jadalne«.

---

*) Sprawa ta mogłaby być uregulowaną po wprowadzeniu w życie instytucyi zaprzysięgłych nadzorców środków żywności, przewidzianej w ustawie o środkach spożywczych.

Do powyższych przepisów dodajemy następujące wskazówki dyetetyczne: nie używać grzybów w nadmiarze; używać tylko grzyby należycie przyrządzone, a w szczególności dostatecznie ugotowane lub upieczone; używać grzybów tylko świeżo zebranych i nigdy tychże nie przechowywać dłużej (np. od rana do wieczora); nie używać grzybów odgrzewanych ani też potraw z grzybów na zimno.

Urządzenia zdrowotne miejskiego teatru we Lwowie.

Wymogi zdrowotne budynków, przeznaczonych na zebrania dużej liczby osób, przedstawiają dla technika zadanie trudniejsze do spełnienia, aniżeli urządzenia dotyczące hygieny domów mieszkalnych. Jednorazowe nagromadzenie osób na stosunkowo małej przestrzeni wymaga wzmożonego dowozu powietrza możliwie czystego, odpowiedniej wilgotności, sprawnego usuwania kurzu i gromadzących się przetworów gazowych transpiracyi, należytej i ciągłej regulacyi ciepła, oświetlenia, jak również stosownych urządzeń, zapewniających bezpieczeństwo osobiste nagromadzonej publiczności. Jako przykład urządzeń tego rodzaju przeprowadzonych w ramach nowoczesnych zasad hygieny podajemy garść danych, zaczerpniętych z tutejszego teatru miejskiego, które zawdzięczamy p. inż. M. Czernemu-Szwarcenbergowi, inspicientowi tegoż teatru.

Teatr lwowski zbudowany wzdług planów śp. Dyrektora Gorgolewskiego oddano do użytku dnia 4. października 1900. Gmach wzniesiony z cegły i kamienia (cokoły i części architektoniczne fasad) wyprawa zewnętrzna hydrauliczna. Sala widzów mieści 1200 osób — wszystkie miejsca są siedzące.

Szatni dla artystów tj. pojedynczych, podwójnych, poczwórnych i zbiorowych jest 25. Szatnie są osobne dla artystów, osobne dla artystek, a to po 1, 2, 3, 4 osob i zbiorowe po 10 i 20 osób; dla chorów jest osobna szatnia dla pań i panów. Męzka szatnia na 49—50 osób, żeńska na 46 osób. Jadna szatnia zbiorowa dla statystów na 20 osób, szatni dla statystek niema, zastępują z chóru.

Szatnie dla służby, woźnych (bileterów) i dozorcy gmacha są w suterenach, rekwizytowniach i na piątrach w osobnych pokoikach lub komórkach.

Tytoniu w gmachu teatralnym palić nie wolno — wyjątek stanowią szatnie. Obok korytarza na II. i III. piątrze jest pokój do palenia dla publiczności, a nadto w lecie na logii frontowej teatru z odpowiednimi zbiornikami (tackami) blaszanemi z wodą do wrzucania odpadków z papierosów lub cygar.

Sala widzów jest wentylowana z t. zw. nadciśnieniem, a to 30.000 metr. kub. świeżego powietrza na 1 godzinę tłoczonego z góry na dół i z wysysaniem zepsutego powietrza osobnymi kanałami zapomocą 2 elektrycznych wiatraków (w suterynie i na strychu). Na 1 osobę wypada 25 m kub. powietrza na 1 godzinę. Gmach ogrzewany jest centralnie parą o niskiem ciśnieniu koksem.

W szatniach są rury ogrzewalne żelazne żebrowe okryte szafkami z blachy dziurkowanej z koków i z wierzch tak samo w korytarzach.

Śrrdnia temperatura wynosi w zimie na scenie jakoteż na widowni +14 do 16° C.

Oświetlenie gmachu jest elektryczne, a to podwójne z osobnymi akumulatorami i ze stacyą rozdzielczą pod westybulem gmachu tj. osobne dla światła właściwego, osobne dla światła bezpieczeństwa, a nadto w sali widzów światło świecowe, przy wszystkich wyjściach w odpowiednich latarniach okrągłych, oszklonych z doprowadzeniem świeżego powietrza i odprowadzenia kopciu zapomocą rur blaszanych.

W szatniach są umywalnie marmurowe, zaś w zbiorowych lano żelazne, emaliowane.

Obok garderów są waterklozety dla publiczności również i obok szatni artystów i artystek funkcyonują należycie — w samych szatniach nie ma waterklozetów. Przy widowni w korytarzach są waterklozety — osobne dla panów i pań, spłukiwane wodą wodociągową systemu Niagara.

Korytarze i szatnie dla publiczności są ogrzewane centralnie zapomocą pary o niskiem ciśnieniu w rurach żebrowych żelaznych.

Teatr posiada wodociągi. Hydrantów jest razem 33 dla bezpieczeństwa ogniowego z wężami w szafkach oszklonych.

Gmach jest skanalizowany i wszystkich klozetów jest razem 57, zaś 40 muszli pisoarowych.

Świeże powietrze jest wtłaczane z zewnątrz gmachu zapomocą tunelu podziemnego i wiatraku w suterenie, poruszane motorem elektrycznym o sile $2^1/_2$ konia z góry na dół, a zepsute powietrze osobnymi kanałami z dołu do góry zapomocą drugiego wiatraka na strychu również motorem elektrycznym poruszanego.

Przeciągi odczuwa się wyjątkowo w czasie wiatrów zewnątrz gmachu i silnej różnicy temperatury korytarzy i westybulu w zimie, podczas gdy publicznośś wchodzi do sali lepiej ogrzanej, a korytarze są wówczas chłodniejsze, bo zimno zewnętrzne ma łatwiejszy dostęp, gdy kilkaset razy drzwi zewnętrzne się otwierają. Podczas przedstawień nie ma przeciągów, tylko udziela się lekki przewiew gdy wiatrak wentylacyjny jest kilka minut w ruchu.

Wyjścia. Z widowni na ulicę jest 12 wyjść, a ze sceny 3 wyjścia a nadto ze suteryn przez okna po stale zamurowanych hakach dla orkiestry, personalu służbowego i elektrycznego 4 wyjścia.

Urządzenia przeciwpożarowe.

Hydranty rozmieszczone po 4 na każdem piątrze obok sali widzów, a po 3 za sceną na każdem piątrze i 2 na scenie i 2 pod sceną, nadto na scenie w tyle są 2 kadzie żelazne z wodą, 2 tyczki bambusowe z mokremi gąbkami i 2 koce asbestowe na pierwszą chwilę, wreszcie kurtyna żelazna podwójna i dwie klapy wentelacyjne lub dymne nad sceną, poruszane ręcznie ze sceny i korytarza obok sceny. Nakoniec 2 drabinki z zagiętymi hakami między lożami z piętra 3 aż na parter, osobno w korytarzu obok sali widzów ustawione.

Usuwanie odpadków.

Wszelkie nieczystości są wywożone kosztem gminy miasta Lwowa, jako właścicielki gmachu teatralnego.

Na wszystkich korytarzach są spluwbczki majolikowe lub blaszane emaliowane we westybulu i we foyer — we widowni nie ma żadnych.

Również i w szatniach są wszędzie spluwaczki j. w. opisano, w zbiorowych po 3 - 4, wodą napełnione.

Do wyciągania kurzu jest maszyna t. z. »Atom«, elektrycznie poruszana z gumowym wężem, 1 ręczna t. z. »Reform«.

Kostyumy, dekoracye, jak również teatr. biblioteka teatr. dramatu i opery i rekwizyta meblowe są własnością gminy miasta Lwowa.

Oczyszczenie kostyumów i mebli wyścielanych oraz dekoracyi odbywa się prawie codziennie.

W gmachu teatralnym jest tylko jedno pomieszkanie dla miej. dozorcy gmachu, składającego się z 2 pokoików i 1 kuchni w suterynię gmachu pod portyerką za sceną.

Pomoc lekarska.

Personal teatralny jest wpisany do t. zw. »Kasy chorych« i ma zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską.

W czasie każdego przedstawienia dyżuruje lekarz miejski.

W razie nagłego zasłabnięcia korzysta z pierwszej pomocy lekarskiej tak gość teatralny jakoteż ktokolwiek z personalu teatralnego lub służby bezpłatnie i z lekarstw.

Obok sali widzów w pobliżu wejścia na scenę istnieje pokój opatrunkowy i podręczna apteczka pod kluczem lekarza dyżurnego;

ten pokój jest równocześnie pokojem inspekcyjnym dla policyi bezpieczeństwa publicznego, ogniowego i technicznego inspicyenta gmachu.

Ubezpieczenie personalu.

Istnieje emerytura obowiązkowa dla wszystkich artystów, mających roczne kontrakty.

Ponadto istnieje Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów i czytelni na podstawie statutu rządownie zatwierdzonego.

Azyotaż jest zakazany, a w poszczególnych wypadkach policyjnie karany, klaka jest wzbroniona.

Istnieje nakaz zdejmowania kapeluszy dla pań i panów w amfiteatrze, w parterze, w parkiecie, na obu balkonach I. i II. piętra i na galeryi III-go piętra, a dozwolony tylko w lożach.

Jako uwagi szczególne należy zaznaczyć, iż sala widzów ma parter i 3 piętra, ma osobne schody z każdego piętra po obu stronach podłużnych gmachu wprost na ulicę i z parteru i I. piętra z wyjściami z głównego frontu. Istnieje osobna klatka schodowa do saloniki i loży cesarskiej. Przy wychodkach damskich są wszędzie umywalnie marmurowe z wodą wodociągową.

Cały zrąb lóż i balkonów i stropu nad salą widzów jest z żelaza i betonu i ścian gipsowych t. zw. Rabitza, wykonany. Korytarze w całym gmachu są z terrazzo ogniotrwale wykonane, a posadzki w szatniach artystów, w sali prób za sceną i w kancelaryach dyrekcyi teatru i w rekwizytoryach są z xylobitu. Dach gmachu i kopuły nad sceną jest kryty blachą miedzianą. Nad dachem są gromochrony umieszczone, wewnątrz gmachu dzwonki elektryczne i kilka telefonów, z tych osobny ze strażnicą ogniową z portyerki. W nocy istnieje stała kontrola straży ogniowej miej. z z zegarami kontrolnemi i 12 stacyami.

Gmach teatru miejskiego we Lwowie jest wolno stojący i zbudowany w latach 1897—1900 według najnowszych przepisów budowlanych i według najlepszych urządzeń i wymogów techniki teatralnej.

Na dekoracye teatralne, magazyny i malarnie dek. są osobne 2 budynki.

Sprawy Towarzystwa hygienicznego.

Walne zgromadzenie Towarzystwa hygienicznego, dnia 21. czerwca 1909 r.

Przewodniczący Dr. Obtułowicz; zast. sekr. Dr. Gajewski.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Wydziału za rok ubiegły. 2. Sprawozdanie skarbnika oraz Komisyi szkontrującej. 3. Sprawozdanie redakcyi »Przeglądu hygienicznego«. 4. Wybór ustępujących członków Wydziału i zastępców. 5. Wnioski członków.

Sprawozdanie Towarzystwa hygienicznego za rok 1908. Rok ubiegły uważać możemy za wcale pomyślny w rozwoju Towarzystwa. Wzrost bowiem działalności w naszem Towarzystwie nietylko wydaje doniosłej wagi plony, lecz także rokuje jak najpiękniejsze nadzieje.

Na wstępie podnieść należy, że i liczba członków wzrosła — a członkowie przybywający to nietylko lekarze, nie tylko fachowcy, którzy koniecznością rzeczy zmuszeni sa przerzucać karty zasad hygieny, widzimy między nimi urzędników, rady powiatowe i gminne.

Organ Towarzystwa: »Przegląd hygieniczny« wychodzi w podwójnej objętości, a dążeniem Komitetu redakcyjnego jest zamienić go w możliwie niedalekiej przyszłości na dwutygodnik.

Stosunki z Towarzystwami w celach pokrewnych w kruju i za granicą utrzymywało Towarzystwo ścisłe i zażyłe; że zaś samo zażywało powagi niechaj posłuży za dowód ta okoliczność, że parokrotnie zwracano się doń jużto z zaproszeniami do wzięcia udziału w pracach lub uroczystościach innych Towarzystw, jużto proszono o rady, wskazówki lub rozstrzygające zdanie w najważniejszych kwestyach hygieny. Staraniem również Towarzystwa w 10.000 egzemplarzy wydano broszurkę Dra Antoniego Blumenfelda: O chorobach płciowych. Pożyteczności pracy tej dowodzi to, że nietylko Towarzystwo nasze jęło się wydania tej broszurki, lecz także i najwyższe władze kraju gorąco zalecają jej rozpowszechnienie.

Ze względu na aktualność sprawy, jaką było groźne szerzenie się płonicy przy końcu roku 1908 uprosiło Towarzystwo hygieniczne Prof. Dra Raczyńskiego o wygłoszenie odczytu celem pouczenia pubiczności o pierwszych objawach i przebiegu tej groźnej choroby, również wygłosił odczyt o błonicy lekarz chorób dziecięcych Dr. Progulski, a pracę Dra J. Opieńskiego o epidemiologi tejże choroby zamieszczono w łamach naszego organu. Nie mniej ważne i zajmujące prace z dziedziny hygieny szkolnej umieścili w »Przeglądzie« Dr. Hornung, Insp. Bruchnalski i pna Czerszykówna.

Członków liczyło Tow. hyg. 202. Obok członków Tow. otrzymywali organ Tow.: »Przegląd hygieniczny» także członkowie Ochr. młodz. w liczbie 264, jakoteż 18 szkół wydz. lwowskich, 10 egzemplarzy »Przeglądu hyg.« odbierały księgarnie, 40 egzemplarzy wysyłano bądź bezpłatnie, bądź w wymian. Rozsyłano zatem 533 egzemplarzy.

Posiedzeń Wydziału odbyto 4; posiedzeń naukowych 6.

Odczyty wygłosili:

Insp. Bruchnalski: O wentylacyi izb szkolnych.
» O potrzebie nauki wstrzemięźliwości.

Czerszykówna: Jak się żywią dziewczęta w szkołach wydziałowych lwowskich.

Dr. W. Hojnacki: O pielęgnowaniu położnic.
» Choroby a małżeństwo.

Prof. Dr. Raczyński: O płonicy.

Dr. Progulski: O błonicy.

Wszystkie odczyty cieszyły się znaczną — a niektóre bardzo znaczną ilością słuchaczy, którzy nietylko z uwagą wykładów słuchali, ale brali często udział w dyskusyi lub żądali wyjaśnień.

Na posiedzeniu Wydziału dnia 26. stycznia b. r. Inż, Mołczanski wniósł projekt zwołania »Pierwszego powszechno-galicyjskiego zjazdu w sprawie mieszkań». Sprawa ta gorąco zainteresowała zgromadzonych — przystąpiono do dyskusyi, wybrano komisyę, złożoną z Prof. Dra Panka, Dra Piaseckiego i Radcy Włodzimirskiego, któraby pod przewodnictwem Radcy dworu, Prof. Dra Szpilmana, czynnego i doświadczonego uczestnika kongresu genewskiego — opracowała plan, mający organizować komitet kongresu.

Prace już rozpoczęto, a jeżeli one pomyślny osiągną skutek, przyczynią się one znacznie do wzrostu znaczenia Tow. hygienicznego.

Na zakończenie wypada nadmienić jeszcze, że w roku ubiegłym korzystało Tow. hygieniczne z subwencyi:

Rządowej w kwocie 600 koron, Sejmowej w kwocie 600 koron, miejskikj w kwocie 400 koron, z Tow. Ochr. Młodz. w kwocie 50 koron.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by spełniły się gorące życzenia naszego Towarzystwa, dotyczące zawiązywania oddziałów filialnych na prowincyi i rozbudzenia w całym kraju żywego zainteresowania się sprawą polepszenia na każdym kroku stosunków sanitarnych. W tym celu Towarzystwo nasze porozsyłało statuty dla tego rodzaju filii, dotąd jednak jeszcze bez oczekiwanych rezultatów. Mamy jednak niepłonną nadzieję, że w przyszłości zwolna i na prowincyi pożądany ruch się rozbudzi.

Sprawozdanie kasowe za rok 1908.

Przychód		
Pozostałość z r. 1907 . .	1083.50	K
Subwencya rządowa za r. 1907 i 1908 . . .	1200·—	»
Subwencya Sejmu za r. 1908	600·—	»
» Miasta za r. 1908	400·—	»
Wkładki członków . . .	771·32	»
% w Gal. Kasie Oszczędn. .	34·70	»
	4089·61	K
Rozchód		
Drukarnia	2721·22	K
Admin. »Przeglądu hygien.« .	330·85	»
Kurzorowi	35·20	»
Klisze	17·56	»
Stemple	6·26	»
Drobne i potorya . . .	2·08	»
	3113·17	K
Gotówka na rok 1909 . .	976·44	»
Zgodnie z rozchodem . .	4089·61	»
Umieszczono:		
Książeczka G. K. O. Nr. 143862	485·60	»
» » 39707	408·92	»
Gotówką	81·92	»
Przeniesiono na rok 1909 .	976·44	K

Za skarbnika
Prof. Dr. Gizelt.

Skarbnikowi udzielono absolutoryum, a wniosek przewodn. Dr. Obtułowicza, by ustępującemu skarbnikowi p. K. Sklepińskiemu wyrazić uznanie za skrzętną tyloletnią pracę i podziękowanie za zasługi — przyjęto przez aklamacyę.

Następnie Prof. Dr. Panek zdał sprawę z redakcyi i administracyi »Przeglądu«. Na wniosek R. D. Prof. Dra Szpilmana przez aklamacyę wyrażono Prof. Dr. Pankowi podziękowanie za trudy, starania i znakomite kierownictwo redakcyi »Przeglądu«.

W przemówieniach swych R. D. Prof. Dr. Szpilman, Bardach, Dr. Obtułowicz i Prof. Kistryn stawiali wnioski, by w łamach organu zamieszczać także artykuły popularne i w ten sposób krzewić zasady hygieny między najszer-

szemi warstwami ludności, by Towarzystwo delegowało członków do Rady zdrowia i Rady szkolnej, gdzie mieliby głos rozstrzygający przy omawianiu spraw dotyczących stosunków hygienicznych.

Skład Wydziału pozostał niezmienionym, przewodniczącym jednogłośnie obrano ponownie Dra Obtułowicza, a w miejsce ustępującego p. K. Sklepińskiego, skarbnikiem Prof. Dra Gizelta.

Na tem, skoro nikt glosu nie żądał co do punktu 5-go »wnioski członków« zamknął przewodniczący posiedzenie.

Za sekretarza : Prezes :
Dr. St. Gajewski. *Dr. F. Obtułowicz.*

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Choroby zakaźne. Mikrobiologia.

Bordet J. et Gengon O. **Przyczynek do poznania zarazka kokluszu.** *(Ann. de l'Inst. Pasteur. 1907. Nr. 9. p. 720).*

Poczyniono dalsze badania nad opisanym przez autora drobnoustrojem powodującym koklusz (Ann. Sept. 1906). Działanie surowicy dzieci-ozdrowieńców w pewnej liczbie przypadków było całkiem widoczne. Problematyczny ów drobnoustrój w pierwszej hodowli rośnie powoli. Celem odróżnienia tego prątka kokluszowego od prątka grypy Pfeiffer'a należy założyć hodowlę na pożywce (agar) zawierającej krew. Kresowa hodowla prątka kokluszu jest grubbszą, więcej białawą i zbitą, podczas gdy prątek grypy tworzy delikatne, rozprzestrzeniające się kolonie. Formy inwolucyjne są daleko częstsze u prątka Pfeiffer'a aniżeli u tego drobnoustroja. Hodowla na pożywce płynnej, przy dostatecznym przystępie powietrza rośnie bardzo dobrze; peptonowy bulion z dodatkiem 1% gliceryny, zmięszany w równej ilości z surowicą końską ogrzaną do 57° — daje bardzo dobrą dożywkę. Przez szczepienie koni hodowlami prątka kokluszu otrzymać można silnie aglutynującą surowicę. Odczyn jednak aglutynujący surowicy chorych na koklusz nie dał jednak zupełnie zgadzających się ze sobą wyników. U świnki morskiej, której zastrzyknięto skąpe ilości prątków zauważono objawy zatrucia z zejściem śmiertelnem w ciągu 2 3 dni. Niemniej i hodowle ogrzane lub zabite toluolem działały zabójczo zastrzyknięte śródotrzewnowo. Co do wydania orzeczenia o działaniu surowicy uodpornionego konia, zachowują się autorowie z rezerwą. *S. G.*

Salus G. **Doświadczalne badania nad rozwojem w ciele zwierzęcem prątka błonicy i pochodzeniem jego jadu.** *(Arch. f. Hyg. Bd. 60 S. 312).*

W pierwszym rzędzie postawił sobie autor za zadanie wykazać jak w ciele zwierzęcem działają prątki błonicy; liczne jego doświadczenia wykazały, że nie rozmnażają się one wcale w ciele królika lub świnki morskiej.

Przechodzenie prątków błonicy do krwi za życia nie ma miejsca ani u człowieka, ani u zwierząt; prątek błonicy nie może być przeto uważanym za typowego pasorzyta lecz raczej za pleśń, która od innych pleśni różni się własnością wydzielania pewnych substancyi (jad zabójczy dla człowieka i zwierząt).

U człowieka schorzenie w ten sposób przychodzi do skutku, że najpierw musi być silne przesiąknięcie błon śluzowych jadem, a dopiero na powstałym

w ten sposób włóknikowym nalocie może przychodzić do skutku pewna proliferacya (lecz tylko ściśle miejscowa) prątków. Z zapatrywaniem tem zgadza się w dalszym ciągu podniesiony przez autora fakt, że prątek błonicy nie jest w stanie wytworzyć w organizmie zwierzęcym agresyn (t. zn. substancyi ułatwiających zakażenie w płynie wysiękowym przezeń wytworzonym).

Co zaś dotyczy pochodzenia jadu błoniczego, to można go wykazać w miernej ilości w przesączynach młodych hodowli bulionowych. Jeżeli się jednak zabije młode hodowle bulionowe tolnolem i zostawi się je w spokoju, to ilość jadu w nich zwiększa się znacznie. Również i wyciągi powstałe z wytrząsania miazgi uzyskanej z żyjących prątków błonicy (bez cieczy) okazywały silne działania trujące. Szczególniej wydatnie działa jako płyn wyługowujący woda przekroplona słabo zasodowego odczynu. W ten sposób otrzymany jad pod względem swych fizyologicznych własności identyczny jest z jadem otrzymanym z przesączenia; antitoxyna zobojętnia go również. Jad przeto błonicy nie jest produktem wydzielania lecz — zarówno jak endotoksyna — składnikiem ciała prątka; jest on przejściem między t. zw. toksyną w ścisłem tego słowa znaczeniu a endotoksyną. *S. G.*

Marschall. **Znachodzenie prątków dyfteryi w mleku.** *(Journ. of. hyg. Vol. 7. p. 32—34).*

Autorowi udało się z mleka podejrzanego jako przyczynę dwóch nie będących ze sobą w styczności, a rozdzielonych od siebie czasem sześcio miesięcznym, przypadków błonicy u ludzi, przez zwyczajne zaszczepienie śwince morskiej strąconego na wirownicy osadu otrzymać prątki błonicze. Jak właściwie prątki te dostały się do mleka, na to autor odpowiedzieć nie umie.

Wogóle powołuje się autor jeszcze i na to, że podobne przypadki opisali dotychczas wyłącznie tylko badacze angielscy jak Bowhill, Eyre, Klein, Dean i Todd. *S. G.*

Bachrach R. i Bartel J. **Wpływ kwasu mukleinowego drożdży na jadowitość prątków gruźliczych człowieka** *(Wien. klin. Wochenschr. 1907. S. 1040).*

Prątki gruźlicze rozmieszczono: 1. w przekroplonej wodzie, 2. w 0·1% względnie 1% rozczynie kwasu mukleinowego, 3. w 1% rozczynie wodnym pożywki Heyden'a, 4. w 1% rozczynie wodnym pożywki Heydan'a z dodatkiem 0·1% kwasu nukleinowego, 5. w 1% rozczynie pożywki Heyden'a z dodatkiem 10% kwasu nukleinowego; — a następnie po rozmaicie długim czasie przechowania badano ich jadowitość.

Okazały się różnice w zdolnościach rozwojowych i jadowitości, któremi starają się autorowie wyjaśnić obniżający jadowitość wpływ organów. *S. G.*

Bartel J. i Hartl R. **Przyczynek do biologii prątka gruźlicy prosówkowej.** *(Wien. klin. Wochenschr. 1907. S. 1073).*

Spostrzeżenia, które Bartel i współpracownicy poczynili nad osłabiającem jadowitość działaniem, jakie na prątki gruźlicze «Typi humani« wywierają narządy, wysięki, jak nie mniej i surowica, uzupełniono w pracy niniejszej opisem odpowiednich doświadczeń, jakie wykonano w taki sam sposób z prątkami gruźliczymi »Typi bovini«. *S. G.*

Oppenheim M. **Zmiany w skórze dorosłych ze względu na odczyn Pirquet'a.** *(Wien. klin. Wochenschr. 1907. S. 974).*

Autor starał się wyjaśnić kwestyę natury gruźliczej Lichen scrophulosorum i scrophuloderma zapomocą szczepień dawnej tuberkuliny według Pirquet'a.

Pokazało się, że chorzy z wybitnemi zmianami skrofulicznemi na skórze reagowali po zadziałaniu dawnej tuberkuliny sposobem Pirquet'a stosownie do swoich skórnych schorzeń, podczas gdy chorzy na daleko posuniętą gruźlicę bez żadnych przytem zmian na skórze, po zastrzyknięciu okazywali tylko prawidłowy odczyn pokrzywkowy. *S. G.*

Rabinowitsch M. **Doświadczalne badania uad działaniem wprowadzonych do przewodu pokarmowego prątków tężca i jadu tychże.** *(Arch. f. Hyg. Bd. 61. H. 2. S. 103).*

Z pokarmami wprowadzają iudzie do przewodu pokarmowego częstokroć także i prątki tężca, względnie ich zarodniki, a na dowód tego podaje autor, że prątki tężca można znaleść na poziomkach. Celem rozwiązania zagadnienia, czy z przewodu pokarmowego może wyjść zakażenie i co się dzieje z prowadzonym tamże jadem, podawał autor królikom i morskim świnkom do spożywania hodowle prątka tężcowego względnie jad tegoż. Okazało się, że króliki i morskie świnki karmione dużemi dawkami prątków, względnie jadu tężca, nie wykazywały żadnych objawów tężcowych, występował natomiast u nich wiąd starczy, na który, po dłuższym częstokroć czasie zwierzęta te ginęły. Prócz tego występowały u nich czasem właściwe objawy rdzeniowe i przykurczenia. Obecność natomiast prątków tężcowych w przewodzie pokarmowym była dla dotyczącego zwierzęcia bez znaczenia. Podczas gdy po podskórnem lub śródżylnem zastrzyknięciu u królików, po krótkim czasie wewnętrzne ich narządy i mocz wywierały wielokrotnie wyraźne tężcobodźcze działanie na myszy, to żywienia prątkami tężcowymi zjawiska tego nie dawało. Przyczyna tego leży w tem że kwas solny soku żołądkowego niszczy szybko jadowitość prątków tężcowych i jad tychże, a działanie to kwasu solnego jest tem szybsze im więcej zawicra go treść żołądkowa. Niemniej i czysty kwas solny w takiemsamem zagęszczeniu okazuje podobne działanie. Obecność natomiast pożywki żelatynowej osłabia działalność kwasu solnego. *S. G.*

Axamit O. **Doświadczenia nad zastoinowem przekrwieniem u królika.** *(Wien. klin. Wochenschr. 1907).*

Autor stara się wyświetlić na mocy własnego doświadczenia sprawę, którą wielu autorów rozmaicie tłumaczyło, mianowicie jak wielką siłę bakteryobójczą posiada przesączyna wywołana przekrwieniem biernem sposobem Bier'a.

Doświadczenia z prątkami wąglika, cholery i B. pyocyaneus jednozgodnie wykazały, że przesączyna w każdym przypadku posiadała mniejszą działalność, aniżeli surowica zwierzęcia.

Lecznicze działanie przekrwienia wywołanego sposobem Bier'a nie polega wcale, zdaniem autora, na wzmożonem działaniu składników surowicy, lecz obecności elementów organicznych bezkomórkowych substancyi cieczy zastoinowej. Prac Gruber'a i Futaki'ego co do zachowania się przesączyny i komórek w pracy swej autor nie omawia, a ogranicza się tylko do własnych badań i doświadczeń nad właściwościami przesączyny. *S. G.*

Paul T. i Prall F. **Oznaczanie wartości środków odkażających zapomocą gronkowców przechowywanych w temperaturze płynnego powietrza.** *(Arb. a. d. Kais. Ges. A. Bd. 26. H. 2).*

Zadaniem pracy było uzupełnić badania opisane przez Paul'a i Krönig'a, ażeby można także i wegetatywne formy bakteryi, które dawniej zasuszone na granacie słabą tylko wytrzymałość okazywały użyć do doświadczeń nad odkażaniem. Cel swój osiągnęli autorowie przechowując zasuszone prątki, przeznaczone jako wskaźniki, w temperaturze płynnego powietrza w zbudowanem w tym celu naczyniu szklannem o podwójnych ścianach. Sposobem tym udało się utrzymać gronkowce przy zdolności rozwoju, przyczem odporność ich na sublimat i rozczyny kwasu karbolowego nieznacznej tylko uległa zmianie.

Wyczerpujący opis najnowszych w tym kierunku badań najlepiej będzie przytoczyć w oryginale:

»Porównawcze badania nad odkażaniem drobnoustrojów przechowanych w ciepłocie ciekłego powietrza, oraz przy użyciu wysuszonych na granacie przechowanych gronkowców, które poddano działaniu całego szeregu środków odkażających, wykazały użyteczność tego najnowszego sposobu. Doświadczenia wykonano z następującymi rozczynami: chloranu rtęci, dodatkiem zagęszczonego rozczynu soli kuchennej, kwasu karbolowego z dodatkiem zagęszczonej rozczynu soli kuchennej w wapiennej wodzie, mleka wapiennego i rozczynów wapna, następnie o-, m, i p krezolu i kwasu karbolowego, formaldehydu, formaldehydowych preparatów, kwasu karbolowego i surowego krezolu». *S. G.*

Galimard J. i Lacomme L. **Kwasy amidowe jako składniki pożywek dla celów chemicznego rozpoznania drobnoustrojów.** *(Journ. de Physiol, et de Pathal. génér. 1907. Cz. 9. str. 481).*

Jako pożywka służył rozczyn zawierający: 0·5% Na Cl, 0·05% $Mg SO_4$, 0·2% glicerofosforowego wapnia, 1·5% gliceryny i dwuwęglanu potasowego do słabego odczynu zasodowego; z dodatkiem 0·1—1% jednego z aminów lub mocznika.

W innych doświadczeniach używano pożywek, które obok gliceryny zawierały równocześnie i kilka aminów.

Zarazki błonicy, gruźlicy, duru i tężca nie przyjęły się na żadnym z tych rozczynów, prątki czerwonki i wąglika natomiast wyrastały na argiminie i niektórych złożonych rozczynach, pr. paratyfus, b. psittacosis i cholery na argininie i tyrozynie, jak również i na wszystkich złożonych pożywkach. Prątek Friedländer'a na glikokolu, leucynie, argininie i kilku złożonych pożywkach; także i B. prodigiosus i rozmaite odmiany sarcina okazały się jako bardzo wybredne w pożywkach; natomiast prątek okrężnicy, biegunki a szczególniej B. pyocyaneus przyjmowały się prawie na wszystkich pojedyńczych i złożonych pożywkach. *S. G.*

Klapp i Dönitz. **O chirosoterze.** *(Deutsche med. Wochenschr. 1907. Nr. 34. S. 1366).*

Celem jak najdalej idącego wyjałowienia pola operacyjnego i rąk operujących ze względów chirurgicznych, wytwarzają autorowie nieprzepuszczalną warstwę nie na powierzchni skóry, lecz niejako w jej wierzchnich warstwach, rozpylając na nią wosk rozpuszczony w czterochlorku węgla – znany w handlu pod nazwą »Chirosoter«. Powstała tym sposobem impregnacya woskowa nie zmniejsza wcale — zdaniem autora — czucia i zręczności, czyni skórę miękką,

gładką i sprawia, że woda, krew i ropa spływają z niej jak z natłuszczonego papieru nie zwilżając jej wcale. Ważną jest rzeczą, że rozczyn wosku winien tylko zwilżać ręce i pole operacyjne, nie czyniąc je mokrymi, w tym bowiem razie sprawia podrażnienie nie mogąc należycie odparować. *S. G.*

Tjaden **Jak na podstawie nowszych badań ukształtowało się w praktyce odkażanie.** *(Deutsche Vierteljahrschr. f. öffentl. Gesundheitspfl. Bd. 40. H. 1).*

Nowsze badania nad sposobem szerzenia się chorób zakaźnych i nad biologicznemi własnościami chorobotwórców doszły do tego, że w daleko szerszym zakresie aniżeli przedtem przypuszczano przy szerzeniu się zaraz wchodzą w grę istoty żyjące, a przenoszenie przez nieżyjące przedmioty — w przeciwieństwie do wyżej opisanego sposobu szerzenia się zaraz — jest daleko rzadsze. Dzięki poznaniu tych własności większą wagę przypisuje się w ostatnich czasach ustawicznemu odkażaniu wydalin i wydzielin bezpośrednio przy łożu chorego. Znaczenie t. zw. końcowego odkażania zmalało. Wprawdzie odkażanie gra współcześnie w walce z gruźlicą ważną rolę jako środek pomocniczy, mimo to jednak nie można dłużej już przyznawać mu tak wielkiego znaczenia jak przysądzano mu dawniej. *S. G.*

XIV. Międzynarodowy kongres dla hygieny i demografii w Berlinie 1907.

Sekcya VIa.

Hygiena mieszkania, hygiena miast i wsi.

(Ciąg dalszy).

Hygiena dróg.

Schottelius. Zadanie hygieny dróg polega na dbałości o bezpieczeństwo zdrowia podróżujących, polegającej na właściwej budowie dróg, usuwaniu rozmaitych szkodliwych czynników powstałych wskutek pyłu, jak również na sposobie ich zakładania — co szczególnie przy wytyczaniu nowych ulic w miastach uwzględnić należy — by odpowiedni dostęp światła i powietrza dla przyległych domostw był zapepewniony.

Z pośród tych zadań najważniejszem jest atoli zwalczanie plagi kurzu, mając na uwadze szybki wzrost miast i ustawicznie wzmagający się ruch na drogach.

Pył drogowy składa się ze składników nieorganicznych, organicznych i uorganizowanych.

Pył nieorganiczny (mineralny) powstaje wskutek ścierania się i rozdrabniania górnych warstw drogi; ten stosunkowo najmniej jeszcze szkodzi zdrowiu ludzi.

Organiczne składniki pyłu drogowego powstają ze sproszkowanych szczątków tkanek roślinnych i zwierzęcych i odpadków; ponieważ one łatwo wnikają w organizm ludzki, przeto mają dla zdrowia niepośledni i ważne znaczenie.

Uorganizowane składniki pyłu drogowego, które ze względu na zdrowie szczególniejszego nabierają znaczenia, stanowią niższe grzyby, bakterye lub ich przetrwalniki. Ponieważ z wydzielinami ludzi i zwierząt nietylko obojętne, lecz także — stosownie do okoliczności — i chorobotwórcze bakterye dostają się na drogę i w pył drogowy, dlatego znaczenie w ten sposób zakażonego pyłu

dla zdrowia szczególniej na uwagę zasługuje. Przy zwalczaniu plagi pyłu musi się mieć na uwadze:

1. Pouczanie publiczności o tem, jakie znaczenie gospodarcze dla zdrowia ma pył drogowy. Naukę o tem powinno się obok innych zagadnień z dziedziny hygieny, rozpoczynać już w szkołach.

2. Podłoże dla drogi, wedle wymogów techniki i odpowiedni celowi wybór materyału dla umocnienia drogi. Tutaj odróżnić należy drogi, na których panuje ruch mniejszy od dróg głównych.

3. Właściwe czyszczenie dróg i usuwanie śmieci bez wzniecania kurzawy; przyczem należałoby gorąco polecić przyrządy wchłaniające pył.

4. Regularne i dokładne skrapianie dróg wodą, wiązanie pyłu olejami rozpuszczalnymi w wodzie, terem i materyałami asfaltowatymi. Skuteczne zwalczanie pyłu dróg, powoduje zmiejszenie się ilości pyłu w domach i mieszkaniach.

Guglielminetti. Walka z pyłem ulicznym nabrała znaczenia od czasu szybkiego rozwoju ruchu po drogach w szczególności zaś ruchu samochodowego. Żwirowana droga nie odpowiada dzisiejszemu ruchowi i jest powodem szkodliwych skutków pod względem hygienicznym (pył i błoto) jak nie mniej i ekonomicznym (obniżenie wartości posiadłości i domów wzdłuóż dróg z silnym ruchem samochodowym; zwiększenie się kosztów utrzymania drogi; droga staje się uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia z powodu chmur pyłu i t. d.).

Mamy dwa rodzaje pyłu ulicznego: Z dostających się na drogi odpadków (kał koński i t. p.) i powstały wskutek zużywania się drogi, a ilość tegoż zależy od jakości materyału drogowego i wielkości ruchu.

By walka z pyłem drogowym odniosła skutek, musi się zwalczać przyczyny pyłu, zużywanie się dróg, a najważniejszym tutaj czynnikiem jest wybór możliwie najtwardszego, najodporniejszego materyału dla pokrycia drogi (asfalt, kostka drzewna, lub kamienna) szczególniej tam, gdzie panuje silny ruch samochodów lub ciężko ładowanych wozów; drogi więc żwirowane są w tym wypadku zupełnie nieodpowiedniemi.

Pył powstały wskutek zużycia się twardej powierzchni drogi jest nieznaczny tak, że do usuwania zapomocą zamiatania i skrapiania pozostaje właściwie tylko pył z odpadków na ulicę namiecionych. Niestety, wybór materyału dla pokrycia górnej warstwy drogi związanym jest wielce z kwestyą finansową.

Rozróżniamy środki do zwalczania pyłu:

1. Zapobiegawcze: zamiatanie, skrapianie wodą zwykłą lub słoną.

2. Usuwające pył: Skrapianie olejami rozpuszczalnemi w wodzie (Westrumit, Rapidit, Goudrogenite i t. p.), olejem (w Kalifornii) i mazią.

Zdaniem inżynierów — najlepszym z tych środków jest skrapianie ulic mazią. Sposób ten zaprowadzono we Francyi, w Szwajcaryi (od roku 1902) w Niemczech (od r. 1903), w Anglii (od r. 1904). Maź z węgli kamiennych (pogazowa) tak dalece utrwala powierzchnię drogi, że staje się podobną do asfaltowej, po deszczu nie ma błota, a w lecie mało pyłu. Wyniki jednakże nie wszędzie są te same. By dokładnie napuścić mazią, musi się wybrać drogę dobrze utrzymaną, oczyszczoną i suchą i to tylko przy stałej pogodzie. Maź z węgla kamiennego płynną (wskutek ogrzania do 80° lub wskutek dodania 10% oleju maziowego), rozlewa się po drodze zapomocą odpowiednich maszyn i równomiernie rozprowadza zapomocą mioteł; przyczem powinno wypaść około 1200—1500 gr. mazi na 1 m^2. Zapomocą maszyn uskutecznia się to dokładniej i prędzej, co jest ważnem ze względu na czas trwania pogody. Koszt maziowania wynosi około 12 do 15 centimów na 1 m^2, a zwraca się on z zyskiem wskutek zaoszczędzenia kosztów utrzymania drogi i zużycia się tejże. Z tego właśnie względu — a nie ze względów hygienicznych wiele urzędów

i izb inżynierskich oświadczyło się za tym sposobem. Zarzut, że w jesieni lub przy ustawicznym deszczu na wyprawionej mazią drodze tworzy się większe błoto właściwym jest tylko tam, gdzie maziowano drogę wilgotną lub podczas słoty, a więc przy niewłaściwych warunkach.

Zarzut dalszy, że zaprawa mazią nie wystarcza na długo, zwłaszcza tam gdzie ruch ciężko ładowanych wozów jest silny — jest bardzo słusznym; jak to już nadmieniono, żwir nie jest dobrym materyałem na powierzchnię drogi, na której panuje silny ruch ciężko ładownych wozów — a tam gdzie podkład nie może długo wytrwać tam, temsamem nie może trwać długo i pociągnięcie terem. Na ulicach świeżo co 3 lub 4 lata pokrywanych, maziowanie nie trwa 6 do 8 miesięcy i trwałość drogi przedłuża o 1—2 lat; drogi, które co 1—2 lat na nowo potrzeba kryć, wogóle nie powinny być szutrowane lecz asfaltowane lub brukowane, co nawet ze względów finanaowych ważnem jest, mimo bowiem znacznych kosztów opłacą się już w najbliższych latach.

Posiadamy więc w mazi z węgla kamiennego nowy środek do zwalczania pyłu na szutrowanej drodze a powinien on być wszędzie zastosowanym, z wyjątkiem tam, gdzie panuje silny ruch wozów ciężko ładownych, tam bowiem najpraktyczniejszym okazuje się asfalt lub kostka drzewna, albo kamienna.

Hygiena społeczna.

Chorobliwość i śmiertelność z chorób zakaźnych we Lwowie przedstawia się za czas od 30. maja do 19. czerwca następująco: na dyfteryę zachorowało osób 10, na płonicę 55 (zmarło), na dur brzuszny 8 (zmarło 1), na czerwonkę 3, na koklusz 4, na odrę 11.

Kąpiele ludowe. Wydział kąpieli ludowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wydał w r. 1908 162.045 kąpieli, z tego 53.398 dla dzieci ze szkół początkowych. O znakomitym rozwoju kąpieli świahczyło, że w ciągu 10 lat liczba wydanych kąpieli wzrosła przeszło 6 razy (w r. 1898 wydano kąpieli 24.774). Koszt jednej kąpieli wynosił 7·87—13·26 kopiejek.

Ustawa o ochronie dzieci weszła w życie w Anglii z dniem 1-go stycznia b. r. każde dziecko, oddane na wychowanie musi być przez osobę pielęgnującą zgłoszone do władzy w przeciągu 48 godzin. Osobni inspektorzy odwiedzają następnie dzieci i nadzorują opiekę. Niewolno asekurować na życie takich wychowanków. Osoby wychowujące źle lub katujące je są bardzo surowo karane.

Jak wiadomo w Galicyi opieka nad dziećmi jest bardzo niedostateczna a tak w Galicyi jak i wogóle w Austryi brak postanowień ustawowych normujących szczegółowo tę kwestyę. Dopiero w roku 1908 rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy o ochronie dzieci (Gesetz über die Fürsorgeerziehung).

Celem zmniejszenia liczby zbrodniczych spędzeń płodu podaje Gallich następujące poprawki do ustawodawstwa karnego: 1. kobieta, którą namówiono do spędzenia własnego płodu, zostaje uwolniona, jeżeli poda sama nazwiska osób, które ją namówiły lub spędzenie wykonały; 2. kobieta, która poza małżeństwem zaszła w ciążę, powinna o tem donieść władzy, której obowiązkiem będzie opiekować się w drodze prawno-cywilnej jej dzieckiem; 3. państwo powinno zakładać schroniska wiejskie i miejskie dla nieślubnych dzieci, ciężarnych i rodzących i zaprowadzić ubezpieczenie dla położnic.

Opilstwo jako przyczyna śmierci. Ostatni »Biuletyn tygodniowy« wydawany corocznie przez szwajcarski urząd zdrowia daje daje wielce interesujące zestawienie z 18 większych gmin szwajcarskich w r. 1906, w którem musi się

uwzględnić opilstwo jako nietylko główną lecz także jako współdziałającą przyczynę zejść śmiertelnych. Podczas gdy przeciwstawienie liczby przypadków śmierci wskutek obłędu opilczego stoi w stosunku 7 : 1000 do ogólnej liczby przypadków śmierci, to porównanie ogólnej liczby zmarłych mężczyzn w 20 roku życia z liczbą przypadków, w których trzeba przyjąć za współdziałającą przyczynę opilstwo daje następujące wyniki :

Wiek	Liczba zmarłych mężczyzn									
	Ogółem					Przypadki śmierci, w których jako główną lub współdziałającą przyczynę uznali lekarze opilstwo.				
	1905	1905	1904	1903	1902	1906	1905	1904	1903	1902
20—39 lat	1187	1205	1123	1044	1043	86	106	76	95	103
w $^0/_0$						7·2	8·8	6·8	9·1	9·9
40—59 lat	1761	1700	1700	1682	1532	247	244	237	266	232
w $^0/_0$						14·0	13.7	13·9	15·8	15·1
60 lat i wyżej	1964	1989	1814	1872	1661	111	110	113	104	106
w $^0/_0$						5·7	5·5	6·2	5·6	6·4
Razem	4912	4979	4637	4598	4236	444	460	426	465	441
w $^0/_0$						9·0	9·2	9·2	10·1	10·4

Gałki z lodu ze sterylizowanej wody destylowanej wyrabiają w Czechach dla użytku chorych. Gałki te mogą być na żądanie zaprawiane sokiem owocowym, względnie, gdy rozchodzi się o równoczesne odżywianie chorego, mogą być sporządzone ze sterylizowanego soku mięsnego. Gałki takie mogą być w ciągu pół godziny sporządzone. Do przechowywania ich służą osobne naczynia. 50 gałek lodowych kosztuje 2 K, ze smakiem owocowym 2·50 K, z mleka 2·50 K, ze soku mięsnego 4·40 K.

Ministeryum oświaty w Rosyi wydało pracę Prof. Chłopina p. t. »Choroby szkolne wśród uczniów średnich zakładów naukowych ministeryum oświaty«.

Praca ta ułożona została podług sprawozdań lekarzy szkolnych za rok 1905/6 i obejmuje 116458 uczniów, t. j. prawie $^1/_3$ ogólnej liczby uczniów szkół średnich. Uwzględniono w niej choroby następujące: krótkowzroczność, skrzywienie kręgosłupa, krwotoki nosowe, ból głowy, rozstrój nerwowy i wole szkolne. Krótkowzroczność zanotowano u 13·9$^0/_0$ wszystkich zboczeń kręgosłupa u 3$^0/_0$, krwotoki nosowe - 3$^0/_0$, bole głowy—9.7$^0/_0$, rozstrój nerwowy - 2.9$^0/_0$, wole szkolne 0.5$^0/_0$. Niezmiernie ciekawy jest podział chorób szkolnych podług klas, z którego widać wpływ szkoły na zdrowie uczniów. Należy zaznaczyć, że pewna część dzieci przychodzi już do szkoły z chorobami szkołnemi; we wstępnej np. klasie było 8.8$^0/_0$ krótkowzrocznych, 3.1$^0/_0$ ze skrzywieniem kręgosłupa, 1.3$^0/_0$ z zaburzeniami nerwowemi. W szkole odsetki te wyraźnie wzrastają. Krótkowzroczność wzmaga się w sposób następujący: klasa wstępna 8.8$^0/_0$, 1-sza 10.4, 2-ga 11.9, 3-cia 14.2, 4-ta 15.2, 5-ta 16.6, 6-ta 19.7, 7-ma 22.3 i 8-ma 22.6, czyli w ciągu całego okresu szkolnego zwiększa się 2 i pół raza. Skrzywienie kręgosłupa z 3.1$^0/_0$ w wstępnej klasie dochodzi do 4.5—4.7$^0/_0$ w wyższych klasach. Krwotoki nosowe powiększają się do 3-ej klasy (2.9$^0/_0$ do 3.7$^0/_0$), potem bywają rzadsze. Bole głowy już w następnej klasie są zjawiskiem dosyć częstem (6$^0/_0$), co Prof. Chłopin objaśnia przejściem od domo-

wego sposobu życia do szkolnego· (Czy to czasem nie wpływ szkodliwy złych warunków hygienicznych większości szkół rosyjskich? Red.). W klasie 3-ej liczba uczniów, cierpiących na ból głowy podwaja się (12%). Najwyraźniejszy jest wpływ pobytu w szkole na zaburzenia nerwowe; liczba ich przez czas nauki szkolnej zwiększa się 5-krotnie.

Oto liczby, wykazujące stopniowe wzrastanie zaburzeń nerwowych. W klasie przygotowawczej 1.3%, w 1-szej 1.4, 2-ej 1.7, 3-ej 2.3, 4-ej 2.7, 5-ej 3.6, 6-ej 4.8%, 7-ej 5.8, 8-rj 5.5%. Co się tyczy wola szkolnego, to z danych przytoczonych przez Ch. nie można wnioskować, czy wole jest istotnie chorobą szkolną, czy też jest tylko jednem ze zjawisk fizyologicznych, właściwych wogóle wiekowi szkolnemu. We wnioskach Prof. Ch. mówi: choroby szkolne są tak czyste wśród uczniów płci obojga, że przy reformie szkoły średniej, należy koniecznie zwrócić większą uwagę na zdrowie uczniów; należy koniecznie stworzyć dla ich pracy lepsze warunki hygieniczne, zarówno zewnętrzne (pomieszczenie, oświetlenie, meble szkolne i t. p.), jak i pod względem pedagogicznym (zmiana programu nauk, gramatyka, wykłady hygieny i t. p.). Stan obecny hygieny szkolnej grozi zwyrodnieniu młodego pokolenia, a więc całej ludności. Aby zapobiedz temu ogólno-państwowemu niebezpieczeństwu, potrzeba, aby i duma i rząd zdobyły się na dostateczną ilość energii i na odpowiednie środki pieniężne. *(Gaz. lek.).*

Sprawozdanie roczne o przebiegu chorób nagminnych z wyjątkiem ospy od 1. stycznia do 31. grudnia r. 1908. Miasto Lwów.

Nazwa choroby	Od początku roku 1808								
	zachorowało			ozdrowiało			umarło		
	mężczyzn	kobiet	dzieci	mężczyzn	kobiet	dzieci	mężczyzn	kobiet	dzieci
Odra	22	11	213	22	11	205	—	—	13
Płonica . . .	116	157	1574	94	131	1316	8	5	234
Dur brzuszny . .	123	71	26	111	64	20	20	5	4
Dur osutkowy . .	9	9	2	9	9	2	2	—	—
Czerwonka . .	6	1	5	5	1	4	—	—	1
Krztusiec . . .	2	2	130	2	2	162	—	—	10
Błonica i dławiec .	6	13	215	4	11	174	—	1	38
Ospa wietrzna . .	3	1	92	3	1	85	—	—	—
Gorączka połogowa .	—	15	—	—	—	—	—	15	—
Róża	8	8	5	3	—	—	5	8	5
Jaglica . . .	130	—	—	188	2	3	—	—	—
Zapal. opon mózg. zdz. nagm. . .	2	2	14	2	1	7	—	1	—
Cholera swojska .	—	—	—	—	—	—	—	—	7
Cholera dziecięca .	—	—	38	—	—	—	—	—	38
Wąglik . . .	3	3	1	2	1	1	1	1	—
Grypa . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zapal. grucz. przyuszn.	—	—	1	—	—	1	—	—	—
Tężec . . .	3	1	—	—	—	—	3	1	—
Wścieklizna . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Zakaz tajnego leku. Namiestnictwo ogłasza reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zakazu puszczania w obrót leku tajnego zw. »Augenwol«, jakoteż przyrządu do masowania sporządzonego przez firmę »Augenwol-Gesellschaft w Berlinie«. Według opinii Najwyższej Rady zdrowia może użycie przez laików tego przyrządu, składającego się z balonu gumowego, połączonego z lejkiem szkłanny, mającym być nasadzonym na powiekach ócz, celem wywarcia działania ssącego, względnie ucisku, zwłaszcza u chorych na choroby ócz n. p. jaskrę lub oderwanie siatkówki i t. p. przynieść tymże chorym znaczne szkody.

Przepisy i zarządzenia zdrowotne.

Przepisy zdrowotne dla piekarń

podał

Dr. EDWARD KRZYŻANOWSKI z Buczacza.

§ 1. Publiczna piekarnia może istnieć tylko na podstawie planu, zatwierdzonego przez c. k. Starostwo jako Władzę przemysłową.

§ 2. Lokal przeznaczony do wyrobu ciasta ma być najmniej 3 metry wysoki i obszerny, posadzka ma być z betonu lub z asfaltu, jednolita, aby nie przepuszczała wilgoci, dała się czysto utrzymać, aby nie było spojów i szczelin, w którychby mogła gromadzić się mąka, ciasto i błoto i gnieździć owady i robaki. Ściany muszą być biało polakierowane lub być 4 razy do roku czysto wybielone i w tym stanie zawsze utrzymywane. Za brud, pajęczyny i t. p. bezwarunkowo piekarz będzie karany.

§ 3. W pracowniach mają być wentylatory, któreby ustawicznie doprowadzały świeże powietrze do pracowni.

§ 4. Obok pracowni ma się znajdować izba dla robotników, ścianą murowaną i drzwiami samozamykającemi się od pracowni oddzielona. Izba musi musi być schludną, czystą, w niej mają się znajdować prycze i czystą słomą wypełnione sienniki, wieszadła do zawieszania odzieży, umywalnia, mydło i czyste ręczniki do mycia rąk. Wogóle wszystko musi być wzorowo czyste.

§ 5. Do wyrobu ciasta może być używana tylko woda, ktora przez leka rza powiatowego lub miejskiego za zdrową i odpowiednią została uznaną. W razie wątpliwości należy zarządzić zbadanie tej wody pod względem chemicznym i bakteryologicznym przez publiczny zakład bakteryologiczny. Studnia, z której się wody do pieczywa używa, ma być najmniej raz do roku czyszczona. Beczki do wożenia wody mają mieć szczelne czopy i mają być zawsze czysto utrzymywane. Szmat do uszczelnienia czopu lub do pokrywania otworu w beczce nie wolno używać.

§ 6. Naczynia, w których będzie trzymana woda do wyrobu pieczywa mają być sporządzone albo z żelaznej pobielanej, albo z cynkowej blachy i winne być zawsze pokrywami przykryte.

§ 7. Do wyrabiania ciasta nie wolno dopuszczać osób cierpiących na rany ropiejące, suchoty płuc i wszelkie choroby zakaźne, a w razie gdyby w najbliższej rodzinie tych osób pojawiły się choroby zaraźliwe, osobom tym dostęp do piekarni ma być zabroniony, a to pod rygorem zamknięcia zakładu, na tak długo, dopóki w nim desinfekcya nie zostanie przeprowadzoną.

§ §. Stoły robocze, koryta, dzieżki, kotły, pokrywy do nakrywania rosnącego ciasta, półki, skrzynki, koszyki do trzymania i przechowywania pieczywa, wogóle wszystkie narzędzia, ścierki, płachty i t. p. mają być zawsze czyste.

§ 9. Wszędzie ma być wzorowa czystość, nie wolno pluć na podłogę, w lokalach mają być spluwaczki w dostatatecznej ilości, w których ma się znajdować nieco wody, aby plwociny nie zasechały. Zawartość spluwaczek należy codziennie wylewać do kloak, a spluwaczki wypłukać wodą.

Czyszczenie spluwaczek może być powierzone tylko osobom, które nie są zatrudnione wyrobem pieczywa.

§ 10. W lokalach roboczych nie wolno robotnikom na stołach, worach, na podłodze lub piecu, ani spać, ani leżeć, ani siedzieć.

§ 11. Każdy robotnik ma być przy wyrobie pieczywa czysto ubrany, ma mieć na głowie czystą białą czapkę, a przed rozpoczęciem każdej roboty ma mydłem umyć ręce przynajmniej aż po łokcie.

§ 12. Sień, pracownia i wszystkie z tymi lokalami, komunikujące przestrzenie po żadnym warunkiem nie mogą być zamieszkiwane. Izba dla robotników ma służyć tylko do wypoczynku podczas przerw w pracy.

§ 13. Podłogę w pracowni i wszystkie do wyrobu pieczywa użyte naczynia, należy po ukończeniu roboty codziennie wymyć czystą wodą. W pracowniach nie wolno palić tytoniu i zażywać tabaki.

§ 14. Przy drzwiach wchodowych należy umieścić żelazny przyrząd do oczyszczania obuwia z błota.

§ 15. Nad piekarnią w miejscu widocznem ma być na dworze umieszczona duża tablica z napisem: »Koncesyonowana piekarnia N. N.«

§ 16. W każdej piekarni ma się znajdować spis tych przekupniów, którzy w mieście na straganach sprzedają pieczywo z tej piekarni.

Każdy stragan ma być opatrzony tabliczką z napisem: »z piekarni N. N«, pod tem nazwisko straganiarki.

§ 17. Do pieczywa nie wolno, pod karą do 50 złr., ewentualnie aresztu i odebraniem koncesyi, dodawać potażu — nadmiaru drożdży, lub tym podobnych sztucznych środków — a to, aby przez to spowodować bujanie ciasta i pojemności pieczywa, które zawiera w sobie w skutek tego próżnie — wypełnione powietrzem.

Pieczywo ma być ze zdrowej — czystej i ładnej mąki pieczone, musi wyglądać ładnie i apetycznie — nie śmie zawierać w sobie grysu i innych nieczystości.

§ 18. Nad wykonaniem niniejszej instrukcyi czuwać będzie oprócz innych czynników c. k. żandarmerya i winnych pociągnie się do surowego sądowego przykładnego ukarania, przyczem się nadmienia, że podług nowej ustawy podpadają piekarze za złe pieczywo karze aresztu aż do 6 miesięcy i utracie koncesyi.

KRONIKA.

Sprawy sanitarne w Radzie państwa. W komisyi budżetowej wygłosił w ubiegłym tygodniu minister spraw wewnętrznych mowę, w której zajmował się sprawami sanitarnemi, które uważa za jedną z najważniejszych gałęzi administracyi. Reorganizacya w sprawach sanitaroych jest konieczna. Minister stara się oddział sanitarny w ministerstwie spraw wewnętrznych uczynić możliwie niezawisły i tak go zorganizować, ażeby sekcyi sanitarnej przydzielić wszystko, co jest w związku ze sprawami sanitarnemi; przedewszystkiem całą legislatywę i sprawy administracyjne a także sprawy personalne zamierza minister powierzyć referentom. Co do najwyższej Rady sanitarnej zamierzone jest powiększenie liczby członków, utworzenie sekcyi fachowych, któreby mogły załatwiać te sprawy, które nie należą bezwarunkowo do plenum. Co się tyczy przyszłości

państwowego stanu lekarskiego, minister wszystko uczyni, ażeby spowodować polepszenie stosunków lekarzy państwowych. Jeżeli uchwalona przez komisyę Izby panów ustawa o zwalczaniu epidemii przyjdzie do skutku, przyczyni się to bardzo do zwalczania epidemii. Na polu zwalczania gruźlicy utworzono osobny fundusz, do którego z nadwyżek kasowych przydzielono 2 miliony koron. Później może będzie możliwe podwyższenie tej dotacyi. Z dotacyi na zwalczanie epidemii rozdano liczne subwencye na budowę szpitnli publicznych, separacyę oddziału tuberkulicznego. Co do zwalczania malaryi najważniejszem zadaniem rządu w tej mierze jest popieranie zarządzeń asanacyjnych, których przeprowadzenie jest rzeczą administracyi autonomicznej, której praca na tem polu zasługuje na największe uznanie. Następnie zapowiedział minister dwie ustawy w przedmiocie stosunków personalu sanitarnego, mianowicie ordynacyę lekarską i ustawę o izbach aptekarskich. W dyskusyi poseł Dr. Głąbiński podniósł potrzebę pomnożenia personalu urzędników sanitarnych, żąda założenia zakładu badania srodków spożywczych we Lwowie w roku przyszłym, oraz przyznania Towarzystwu zwalczania gruźlicy subwencyi. Poseł Wassilko wniósł rezolucyę w sprawie zwalczania chorób wenerycznych w okolicach górskich Galicyi i na Bukowinie.

C. k Rada zdrowia odbyła w dniach 8. i 28. maja b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad: 1. Wydano opinię w sprawie rekursu lekarza przeciw orzeczeniu Rady honorowej Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej w Krakowie. 2. Wydano opinię w sprawie budowy i urządzenia zakładu siarczano kąpielowego w Niemirowie w powiecie rawskim. 3. Przedstawiono kandydata na opróżnioną posadę dyrektora krajowego szpitala powszechnego św Łazarza w Krakowie. 4. Wydano opinię w sprawie prywatnych grobowców familijnych, umieszczonych po za obrębem cmentarzy publicznych w Firlejowie, powiatu rohatyńskiego i w Baryczu, powiatu buczackiego. 5. Powzięto uchwałę, jakich kwalifikacyi należy wymagać od kandydatów na docentów hygieny i somatologii, a zarazem i lekarzy szkolnych przy seminaryach nauczycielskich. 6. Wydano opinię w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Dębowcu i Osieku w powiecie jasielskim, tudzież przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Dzikowa starego do Cieszanowa, powiatu cieszanowskiego. 7. Wydano opinię co do potrzeby i sposobu przeprowadzania peryodycznych badań bakteryologicznych wody z publicznych wodociągów.

Na posiedzeniu z dnia 12. czerwca były przedmiotem obrad i uchwał: 1. sprawa postępowania przy ocenieniu wymiaru dziennych taks leczenia w szpitalach powszechnych; 2. nauka szycia w szkołach ludowych ze względu na wzrok dzieci; 3. wydano opinię co do przedłożonych planów na zamierzoną budowę szpitala powszechnego w Buczaczu; 4. wydano opinię w sprawie budowy w Winnikach, powiatu lwowskiego, prywatnych domków drewnianych dla leczenia chorób, a zwłaszcza gruźlicy; 5, powzięto uchwałę w sprawie podwyższenia taksy leczenia w szpitalu powszechnym w Dolinie.

Ustawę w sprawie zwalczania chorób zakaźnych przyjęła Izba panów bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu oraz dwie rezolucye, w których wzywa rząd, aby przeprowadził zarządzenia asanacyjne i jaknajenergiczniej je popierał i aby przeprowadził jak najspieszniej ustawę o szczepieniu ochronnem przeciw ospie. Dalej przyjęto wniosek P. dw. Ludwiga co do rozwinięcia państwowego dozoru sanitarnego.

Schronisko leśne Tow. walki z gruźlicą we Lwowie. W pierwszej połowie lipca, w Hołosku Wielkiem, pod Lwowem zostaną oddane do bezpłatnego użytku chorych na gruźlicę baraki, w których będą oni mieszkali przez lato. Idealne wprost warunki miejsce, obranego na to «ludowe sanatoryum« rokują

jak najlepiej i budzą nadzieję, że zachęcone dodatnimi wynikami Towarzystwo, niemniej jak i popierające je społeczeństwo, nie poszczędzą trudów, aby w roku przyszłym, szczupłe na razie ramy schroniska znakomicie rozszerzyć.

Uznanie należy się reprezentacyi miasta Lwowa za gotowość, z jaką pośpieszyła z pomocą i ofiarowała grunt w dobrach miejskich, a panu radcy Bolesławowi Ostrowskiemu za wskazówki i trud przy wyborze miejsca, tak ze wszech miar odpowiedniego. Bez tej ofiarności i tej pomocy Towarzystwo nie mogło myśleć o tak szybkiem urzeczywistnieniu swych planów.

A nie należy zapominać, że przez doprowadzenie do skutku instytucyi bezpłatnych schronisk, wprowadza się sprawę tłumienia gruźlicy na realne tory. W ten sposób małymi środkami stwarza się wielkie dzieło. Do schroniska przyjmowani będą jedynie tacy chorzy, którym pobyt w niem może przynieść największe korzyści, ludzie więc młodzi, gruźlicą zagrożeni dopiero, słowem organizmy, w których ta choroba nie poczyniła jeszcze znacznych postępów i dające rękojmię zupełnego nawet wyleczenia.

Zarząd Towarzystwa podaje niniejszem do wiadomości, że młodzież płci obojej (bez względu na różnice wyznania), pragnąca się ubiegać o miejsce w schronisku, winna się zgłaszać do lokalu t. zw. »opieki« (dispensoryum) przy ul. Pańskiej l. 10, a to we wtorki, piątki i niedziele w godzinę 1 2 popołudniu, o ile możności w dniach najbliższych. Zarząd Towarzystwa wniósł też odpowiednie pismo do Rady szkolnej krajowej, wyrażając w niem zamiar umieszczania w schronisku nadewszystko uczniów szkół średnich.

Ankieta w sprawie gruźlicy odbyła 26-go czerwca posiedzenie w Wydz. krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego Dra Bernadzikowskiego, a brali w niej udział: Prof. Ciechanowski i Dr. Janiszewski z Krakowa, Dr. Żychoń z Zakopanego, Prof. Gluziński, Dr. Merunowicz, Dr. Mikołajski, Dr. Müller, Dr. Starzewski, Prof. Wiczkowski ze Lwowa. Ankieta uchwaliła następujące rezolucye:

Rezolucya, przedłożona przez Prof. Gluzińskiego opiewa: »Ankieta, uznając w całej pełni ważność budowy sanatoryów dla zwalczania gruźlicy, uważając je nietylko za miejsca dla leczenia, lecz i za miejsca wychowania hygienicznego, nie zaleca na razie rozpoczęcia tej walki od budowy dwóch sanatoryów ludowych, lecz wciąga tę myśl w plan dalszy, który rozpocząć się winien od pomnożenia liczby szpitali w kraju i od reformy i poprawy szpitalnictwa krajowego, opartych na następujących zasadach: a) że gruźlica winna być do szpitali krajowych przyjmowana; b) że powinna być uznana za chorobę zakaźną, a więc izolowaną; c) że przy szpitalach teraźniejszych powinno się, środkami choćby skromnymi, wprowadzić takie zmiany, a w nowych, mających się budować, plany powinny być tak skonstruowane, by mogły powstać osobne oddziały, które mogły by być prowadzone jużto sanatoryalnie i były miejscami dla leczenia, a więc niejako były sanatoryami, już to miejscami izolacy; d) izolacya przypadków nieuleczalnych rozpaczliwych, oprzeć się winna o domy dla nieuleczalnych«.

Na wniosek Dra Merunowicza uchwalono: Ankieta wyraża zdanie: 1. Wydział krajowy raczy upomnieć się o sprawiedliwy rozdział funduszów państwowych przeznaczonych na zwalczanie gruźlicy na zasadzie uchwały Rady państwa z r. 1906. W szczególności, aby dochody 2,000,000 K wpływały na cele kraju w stosunku do ilości mieszkańców i to począwszy od roku 1907, aby w ten sposób wynagrodzić krzywdę wyrządzoną krajowi przez zupełne pominięcie go przy rozdziale pieniędzy z podatków pochodzących. 2. Wydział krajowy postara się, aby istniejące w kraju zawiązki państwowych zakładów badania chorób zakaźnych były w ten sposób urządzone i uposarzone, aby można zbadać bakteryologicznie każdego ubogiego chorego, co do którego zachodzi

wątpliwość, czy jest jako wydzielający prątki gruźlicze dla otoczenia niebezpiecznym.

Na wniosek Prof. Ciechanowskiego uchwalono wyznaczyć grono do opracowania memoryału w sprawie ogólnego planu walki z gruźlicą na dalszą metę i udziału w tej akcyi różnych czynników (państwa, kraju, powiatów, gmin, towarzystw). Poczem wybrano do temisyi Dra Merunowicza jako przewodniczącego i Prof. Ciechanowskiego, Dr. Janiszewskiego, Prof. Kucerę i Dra Mikołajskiego.

Na wniosek Prof. Gluzińskiego uchwalono: ankieta wyraża przekonanie, że dla wypełnienia punktu trzeciego kwestyonaryusza t. j. jakie środki zaradcze należałoby zastosować u nas ze strony powołanych czynników — obok wygotowania osobnego memoryału, który zawierałby odpowiednie wskazówki, należy się w wielkiej mierze poparcie istniejącego Tow. przeciwgruźliczego ze strony rządu, kraju, wysokich konsystorzy i t. d. jużto materyalne, jużto moralne, przez zachęcanie do wstępowania do Tow. i czynnego w niem udziału.

Na wniosek Prof. Gluzińskiego uchwalono: ankieta wyraża przekonanie, że kraj. Rada zdrowia, jako organ zawierający w swym gronie czynniki zarówno autonomiczne jak i rządowe, jest powołaną dla zajęcia się i kierowania walką z gruźlicą.

Krakowskie Towarzystwo walki z gruźlicą zawiązało się na zgromadzeniu w sali Rady miejsgiej w dniu 21. czerwca b. r., wybierając następujący Zarząd: A. hr. Wodzicki (prezes), Pr. W. Jaworski (1 wiceprezes), Dr. T. Janiszewski (2 wiceprezes), Pr. K. Kostanecki, Pr. St. Ciechanowski.

Park gier. Dzięki wytrwałym staraniom powiodło się »Towarzystwu zabaw ruchowych« utworzyć swój własny park (za rogatką Stryjską), którego otwarcie i poświęcenie odbyło się dnia 29. czerwca b. r. o godz. 10 rano przy udziale przedstawicieli władz rządowych, krajowych i miasta. Z powodu dokonanego dzieła życzymy »Towarzystwu zabaw ruchowych«, które nader wytrwale i wydatnie pracuje około wychowania fizycznego młodzieży — jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Walka z gruźlicą w Niemczech. Walne zgromadzenie niemieckiego Towarzystwa walki z gruźlicą odbyło się dnia 22-go maja. Ze sprawozdania wynika, że liczba stacyi wywiadowczych i schronisk wynosi obecnie w Niemczech 244, do tego dodać należy 534 miejscowych komitów pań. Wydatnie pomagają Towarzystwu lekarze szkolni. Obecnie istnieje w Niemczech 99 ludowych uzdrowisk, liczących 11.000 łóżek, dalej 34 prywatnych zakładów (2000 łóżek) 18 szpitalików dla dzieci gruźliczych, 79 zakładów dla dzieci zełzowatych, 92 stacyi leśnych, 15 schronisk dla uzdrowieńców i 25 zakładów pielęgnacyjnych. Aby działalność przeciwgruźlicza była jeszcze lepszą, konieczną jest rzeczą, by wprowadzono obowiązkowe odkażanie mieszkań. W Ameryce na domie, w którym mieszkał suchotnik, w razie jeżeli gospodarz mieszkania nie odkaził, przybija się cyerwoną kartę: »Tu mieszkał suchotnik« co skłania gospodarzy do skrupolatnego odkażania mieszkań. Prócz odkażania końconego, ważnem jest odkażanie ciągłe, o czem lekarze, siostry miłosierdzia i odpowiednie komitety lub stacye powinny pouczać społeczeństwo.

Pouczenie o szkarlatynie popularnie napisane wydał Dr. Janiszewski, fizyk miejski.

W pracowni naukowej Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego w ostatnich dniach września b. r. rozpoczną się i trwać będą 4 tygodnie zajęcia praktyczne, połączone z demonstracyami.

1. Prof. Przewoski. Współczesny stan nauki o zapaleniu (6 wykł.).
2. Dr. chem. Miklaszewski. Nowsze zdobycze chemii w zastosowaniu do medycy (6 wykł.).

3. Dr. Sosnowski. Nowsze zdobycze z dziedziny fizyologii trawienia i wydzielania (6 wykł.).

4. Dr. Ant. Landau. Choroby przemiany materyi (6—8 wykł.).

5. Doc. Dr. Janowski. Z dziedziny nowożytnych sposobów badania narządów krążenia (5–6 wykł.).

6. Dr. Sokołowski. } Nowotne metody w dyagnostyce i leczeniu gruźlicy.
7. Dr. Dębicki. }

8. Dr. Ant. Landau. Hematologia (4 wykł.).

9. Dr. Serkowski. Hygiena praktyczna (analizy powietrz, wody i produktów spożywczych oraz zasady współcz. dezynfekcyi (6 wykładów i 12 godzin zajęć).

10. Dr. Barszczewski. Radiodyagnostyka chorób wewnętrznych.

11. Dr. St. Serkowski. Bakteryologia lekarska (6 wykł. i 12 godz. zajęć praktycznych).

Warunki zapisów i plan poszczeg wykładów i zajęć u kierownika pracowni.

Prywatna szkoła ludowa we Lwowie im Henryka Jordana powstanie z początkiem roku szkolnego 1909/10 dla chłopców pod kierownictwem Mieczysława Kistryna. Szkoła ta opierać się będzie na planach i statutach publicznych szkół ludowych. Jednem z najważniejszych zadań tej szkoły będzie uwzględnianie wychowania fizycznego. Ku temu celowi służyć będą nie tylko stałe wycieczki, gry i zabawy na wolnem powietrzu tak latem jak i zimą, lecz także, o ile będą sprzyjać odpowiednie okoliczności będzie nauka prowadzoną na wolnej przestrzeni; — rozkład godzin, ich długość, jak i długość przerw między godzinami również będzie zastosowana do najpierwszych wymogów hygieny; wobec czego nadawać się będzie ta szkoła dla dziatwy słabszego ustroju fizycznego. Tak w całem wychowaniu jakoteż i w nauce nie zostanie zaniedbane też rozbudzanie uczuć patryotycznych, miłości Ojczyzny, lecz starannie rozwijane tak w życiu codziennem jakoteż i na podstawie odpowieenich uroczystości szkolnych. Nie pominiętą też zostanie część moralna i religijna wychowania, oparta na miłości Boga, a której celem będzie dążenie do wyrobienia w dziatwie prawego cherakteru, by dać jej podkład do poprowadzenia w przyszłości życia swego według zasad religijnych i etycznych. Celem znaczniejszej korzyści wszechstronnej, jak również celem możności uwzględnienia indywidualności dziatwy, ogranicza się ilość uczniów do liczby 25 w każdej klasie. Prócz wymienionych przedmiotów udzielać się będzie nadobowiązkowo nauki slöjdu kartonowego dla dziatwy niższych, drzewnego dla wyższych klas. Na razie otwartą zostanie jedynie klasa pierwsza, inne klasy w latach następnych. Szkoła mieścić się będzie przy ulicy św. Mikołaja 16. Opłata wynosi 20 koron miesięcznie.

Nowe czasopisma.

W lipcu b. r. ma opuścić prasę pierwszy zeszyt nowego pisma pisma p. t. »Przegląd chirurgiczny i ginekologiczny«. Pismo wychodzić będzie jako dwumiesięcznik. Zarząd pisma ukształtował się z wyboru grona współwłaścicieli jak następuje: redaktor: Dr. Antoni Leśniowski, wydawca Dr. Czesław Stankiewicz, Komitet redakcyjny: Dr.: Ciechomski, Gatrzewicz, Karczewski, Prof. Kryński, Monsiorski, Neugebaner, Br. Sawicki, Sławiński, Zweigbaum.

Zjazdy i wystawy.

Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów polskich odbędzie się w Warszawie 11-go i 13-go października r. b.

Na tematy dwu pierwszych posiedzeń ogólnych wybrano: 1. metody badania w psychologii, neurologii i psychiatryi i 2. terminologię polską w psycohlogii i psychiatryi. Na ogólne tematy sekcyi neurologicznej wybrano: 1. nowotwory mózgu i rdzenia, 2) padaczkę.

Na tematy ogólne sekcyi psychiatrycznej wybrano: 1. rozpoznanie różniczkowe pomiędzy psychozą maniakalno-depresyjną i otępieniem wczesnem, 2) klasyfikacyę różnych postaci idyotyzmu.

Na tematy ogólne sekcyi psychologicznej wybrano: 1. badanie inteligencyi, 2. stany podświadome. Pozatem wygłaszane będą odczyty w obydwóch sekcyach na tematy zgłaszane przez uczestników Zjazdu.

Zawiadomienie o odczytach winno być dokonane przed 1-ym sierpnia.

Krótkie streszczenia odczytów winny być przedstawione najpóźniej 13-go września. Wysokość wkładki wynosi rub. 10, przesyłać ją należy na ręce skarbnika Dra A. Ciąglińskiego (Kopernika 11).

Komitet organizacyjny Zjazdu stanowią: Bregman, Ciągliński (skarbnik), Dawid, Dydyński, Flatau (wiceprezes), Gajkiewicz (prezes), Goldflam, Koelichen, Kopczyński, Korniłowicz, Łapiński (sekretarz), Męczkowski, Nussbaum, Radziwiłłowicz, Segal, Sterling (sekretarz), Szycówna, Weryho (wiceprezes), Wizel. Adres biura Zjazdu: Warszawa, Niecała 7, lokal Towarzystwa Lekarskiego.

Międzynarodowy Zjazd lekarski w Peszcie (29-go sierpnia do 4-go września 1909 r.). Polski komitet Zjazdu odbył posiedzenie w dniu 11-go czerwca b. r. w Krakowie. Na posiedzeniu tem na zapytanie głównego komi‘ tetu wykonawczego co do tego, czy Zjazdy międzynarodowe mają się w przyszłości odbywać co 3, czy co 5 lat, czy też zmiennie (co 5 lat, jeżeli dwa Zjazdy następują po sobie na tym samym kontynencie, a co 3, jeżeli odbywają się na różnych kontynentach) — uchwalono w zasadzie oświadczyć się za stałym 5-letnim odstępem między Zjazdami. Uchwalono, aby sprawami Zjazdów kierowała stała komisya Zjazdów międzynarodowych, do której prócz prezesów i sekretarzy generalnych Zjazdów mają należeć delegaci komitetów narodowych, po jednym z każdego. Delegatem swym do tej komisyi wybrał komitet polski swego prezesa R. dw. Prof. Wicherkiewicza. Następne posiedzenie komitetu polskiego uchwalono zwołać w czasie Zjazdu internistów polskich.

Komitet polski podaje do wiadomości kolegów, którzy zgłosili wykłady na Zjazd, że główny komitet peszteński zarządził, aby prelegenci dla użytku prasy lekarskiej nadsyłali przed Zjazdem wprost do głównego komitetu (Budapest, VIII. Esterhazy-utcza 7), wydrukowane własnym kosztem (po francusku, niemiecku, włosku, lub angielsku) streszczenie swych wykładów w dostatecznej (około 50) liczbie egzemplarzy. Komitet polski zwraca zarazem uwagę kolegów, że wprawdzie minął już termin zgłaszania wykładów, że jednak można liczyć na to, że jeszcze teraz napływające zgłoszenia będą uwzględnione.

Według ogłoszonego już programu rozpocznie się Zjazd uroczystem posiedzeniem d. 29-go sierpnia br. o godz. 11-tej rano w salach miejskich, gdzie również odbędzie się ogólne zgromadzenie końcowe 4-go września o godzinie 10 ej rano, W czasie Zjazdu odbędzie się 6 posiedzeń ogólnych, których miej: sce i czas poda »Dziennik Zjazdu« w Nrze 1, a na których odbędą się wykłady Bacceli'ego, Bashford'a, Gruber'a, Kutner'a, Laveran'a i Loeb'a. Nadto odbędą się dwa posiedzenia wspólne dla roztrząśnięcia tematów: 1. zapalenie wyrostka robaczkowego. 2. Odporność. Prace Zjazdu odbywać się będą w 21 sekcyach. W czasie Zjazdu przyznane będą dwie nagrody międzynarodowe: za

pracę oftalmologiczną i otologiczną (nagroda Lenvala). Ze Zjazdem połączone będzie zgromadzenie »Międzynarodowego Związku prasy lekarskiej«.

Po Zjeździe odbędą się wycieczki naukowe do zdrojowisk węgierskich i do uzdrowisk nadmorskich w Dalmacyi i Grecyi (i do Konstantynopola), zorganizowane przez międzynarodowy komitet podróży lekarskich, oraz przez takiż komitet niemiecki.

Koleje państwowe węgierskie przyznały uczestnikom Zjazdu 50% opust cen jazdy, kolej koszycko-bogumińska 33%.

Mieszkanie na czas Zjazdu należy zamawiać koniecznie naprzód, i to najpóźniej do 1-go sierpnia b. r., zwracając się do »Bureau central des voyages, Budapest IV. Vigado-tér 1«, któremu komitet główny powierzył całą tę sprawę. Ponieważ zachodzi obawa braku pomieszkań, przeto komitet polski osobno jeszcze czyni starania, aby zapewnić w tym względzie uczestnikom polskim ułatwienia.

Udział w Zjeździe zgłaszać należy wgrost do głównego komitetu w Peszcie (Budapest VIII. Esterhazy utcza 8) i tam też przesyłać wkładkę w kwocie 25 koron (damy towarzyszące uczestnikom płacą po 12½ kor.).

Komitet polski uprasza jednak wszystkich kolegów, wybierających się na Zjazd, aby także komitetowi polskiemu o zamierzonym swym udziale w Zjeździe donieść zechcieli.

Szczegółowy program, zawierający dokładne informacye praktyczne, wysyła na żądanie główny komitet w Peszcie, jakoteż sekretaryat komitetu polskiego (Kraków, Wielopole 4).

Sekretarz, Prof. Dr. *Ciechanowski* Przew. kom. pol. Prof. Dr. *Wicherkiewicz.*

XII. międzynarodowy kongres w sprawie alkoholizmu odbędzie się w Londynie w czasie od 18. do 24. b. m. W myśl reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych i okólnika namiestnictwa, prezydent Lwowa z uwagi na wielkie znaczenie tego kongresu pod względem sanitarnym i społecznym, zwraca nań uwagę kół interesowanych, w szczególności lekarzy, stowarzyszeń przeciw opilstwu i innych korporacyi, z zachętą do uczestnictwa w obradach kongresu. Szczegółowych informacyi udziela sekretaryat generalny, 34. Paternoster Row, London E. C.

I. wszechrosyjski zjazd do walki z pijaństwem odbędzie się w Petersburgu pomiędzy 29. grudnia 1909—1910 r. Zjazd będzie się składał z dwóch publicznych zebrań, na których odbędzie się szereg odczytów o walce z alkoholizmem i wogóle o wszystkiem, tyczącem się tego działu. Proponowanem jest również urządzenie podczas Zjazdu wystawy antyalkoholowej.

Zjazd dzieli się na trzy sekcye: 1 sza Fizyologiczne i patologiczne działanie alkoholu. Alkoholizm u pojedynczych osób, przyczyny jego i środki walki z nim. 2-ga sekcya. Społeczne przyczyny i skutki pijaństwa. 3-cia sekcya. Prawne i społeczne środki walki z pijaństwem, jako ze zjawiskiem masowem.

Ważniejsze punkty programu Zjazdu: 1. Skład wapojów wyskokowych, wpływ alkoholu na organizm. 2. Czy alkohol można uważać za produkt odżywczy i posilny? 3. Alkohol jako źródło chorób. 4. Leczenie różnych rodzajów alkoholizmu. 6. Alkoholizm u dzieci. 7. Związek alkoholizmu z rodzajem zajęcia. 8. Alkoholizm i moralność. 9. Środki walki z alkoholizmem na Zachodzie Europy i w Ameryce.

VIII. międzynarodowa konferencya wasprawie gruźlicy odbędzie się, jak donosi Związek przeciwgruźliczy (Association internationale contre la tuberculos) w Sztokholmie między 8—19. lipca r. b.

Porządek dzienny zawiera:

1. Opieka w rodzinach ludzi dotkniętych gruźlicą, szczególniej opieka nad dziećmi zdrowemi. 2. Sprawozdanie komisyi sanatoryów. 3. O stosowaniu le-

ków swoistych w rozpoznaniu i leczeniu gruźlicy. 4. Gruźlica w szkole. 5. Sprawozdanie o postępach walki z gruźlicą w różnych krajach. Udział w konferencyi mogą brać wyłącznie członkowie Związku.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie ogłasza następujące tematy do nagrody konkursowej z funduszu, zapisanego przez Dra Walentego Koczorowskiego.

1. Badanie chemiczne płynu mózgowo-rdzeniowego w stanie normalnym i chorobowym.

2. Doświadczenia psychofizyologiczne nad znużeniem uczniów w szkołach.

3. Pomiary antropometryczne na uczniach szkół.

4. Grzybek liszaja strzygącego (*Thichophyton tonsurans i Microsporon* Audouin'a), jego stanowisko biologiczne i patologiczne.

5. Włókna Duerck'a w ścianach naczyń krwionośnych, ich rola i zmiany, jakim ulegają przy miażdżycy naczyń.

6. Sprawdzić, o ile surowica krwi zwierząt, u których sztucznie został wywołany zastępczy przerost nerki, wpływa na powstawanie przerostu nerek u innych zwierząt.

7. Sprawdzić doświadczalnie, jakie ma znaczenie dla wątroby i dróg żółciowych łączenie jelita z przewodem wspólnym (*choledochoenterostomia*) i z miąszem samej wątroby (*hepatocholangio-enterostomia*).

8. Związek anatomiczny i fizyologiczny pomiędzy przysadką mózgową, gruczołem tarczowym, nadnerczynym i grasicą. Zbadać, o ile stan chorobny jednego z tych narządów wywołuje zmiany anatomiczne i fizyologiczne w narządach pozostałych.

9. O drogach limfatycznych w ośrodkowym układzie nerwowym.

10. O zmianach kory mózgowej w sprawach zapalnych ośrodkowego układu nerwowego; różniczkowanie tych zmian.

11. O zmianach w układzie sympatycznym w cierpieniach organicznych ośrodków nerwowych (*tabes, sclerosis multiplex, lues cerebrospinalis* i inne.

12. Przeszczepianie nerki i jego następstwa dla czynności i budowy narządu.

13. Wszczepianie tętnic do żył, zmiany w ścianach naczyń i tkankach przez nie odżywianych.

14. O znaczeniu odczynu biologicznego krwi z zastosowaniem do medycyny sądowej.

15. Zbadać zmienność jednej lub kilku postaci drobnoustrojów, uznawanych obecnie za stałe.

16. Ziarnistość zasadochłonna krążków czerwonych krwi świeżej nieutrwalonej (Chauffard'a). Jej pochodzenie i stosunek do ziarnistości Askanazy'ego.

17. Przemiana chloru w zapaleniu płuc włóknikowem przy sztucznem wprowadzeniu soli do ustroju.

Termin nadesłania prac oznacza się do dnia 31-go marca 1910 r. Za najlepszą pracę, napisaną na którykolwiek z tematów z liczcy wyżej wymienionych, wyznaczona jest nagroda 300 rubli.

Rozprawy nagrodzone będą wydrukowane nakładem Towarzystwa Lekarskiego w 300 egzemplarzach, które stanowić będą własność autorów. Prace nadesłane być mają w rękopisach pod adresem Sekretarza Stałego Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (ul. Niecała Nr. 7) z zachowaniem zwykłych form konkursowych, t. j. nazwiska autorów i miejsce zamieszkania mają być podane w osobnych kopertach zapieczętowanych, opatrzonych stosownemi dewizami. Sekretarz Stały, Dr. Med. *Sokołowski*.

Towarzystwo hygieny praktycznej im. Prusa w Warszawie projektuje na wiosnę r. p. urządzenie wystawy dydaktycznej w myśl zasady »Czystość to zdrowie«.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindego l. 4.